



WAWERSKIE wiadomości sąsiedzkie

ISSN 2082-3266

Styczeń 2011 r.

Nr 4





Indyk w Galarecie luz Stół Polski

18⁴⁹
kg



Pieczeń Rzymska luz

10⁷⁹
kg



Kiełbasa Belgijska luz Lukullus

12⁹⁹
kg



3¹⁹

Ser „Gouda smaki”
lub Do Smarowania
różne rodzaje Hochland



3⁶⁹

Ser Camembert lub Brie
różne rodzaje
President



2⁹⁹

Mozzarella
Santa Lucia
125g Galbani



2⁹⁹

Ogórek konserwowy
860g Tenczynek



4³⁹

Sok różne smaki 490ml Tenczynek



3⁸⁹

Oreo
ciastka 176g Kraft



1⁴⁹

Oreo
ciastka 66g Kraft



1⁶⁹

Brzydkie A Dobre
80g Delicpol



2²⁹

Party różne smaki
135g Delicpol

SKLEPY M&L:

- ul. Patriotów 137, WARSZAWA - Miedzeszyn, czynne: pon-sob. 7-22, niedz. 9-18 (Totolotek)
- ul. Marszałkowska 138, 00-004 WARSZAWA czynne: pon-sob 7-22, niedz 12-22
- ul. Czwartaków 26, 04-417 REMBERTÓW czynne: pon-sob 7-22, niedz. 9-18 (Totolotek)
- ul. Dworcowa 67A, 05-070 SULEJÓWEK czynne: pon-sob 7-21, niedz 9-18
- ul. Komendantów 78, 05-070 SULEJÓWEK czynne: pon-sob 7-21, niedz 9-18 (Totolotek)
- ul. Jeździecka 21F, WARSZAWA - Stara Miłosna czynne: pon-sob 7-22, niedz 9-18 (Totolotek)

Wawer ma nowy Zarząd!



W środę, 15 grudnia, Rada Dzielnicy Wawer wybrała nowy Zarząd. Burmistrzem została pani Jolanta Koczorowska (PO), która pełniła uprzednio funkcje wójta Wiązownicy, burmistrza Sulejówka i burmistrza Pragi Północ. Zastępcami zostali dotychczasowi radni Adam Godusławski (PO) i Przemysław Zaboklicki (PO). Po zrzeczeniu się przez nich mandatów wyborczych zastąpią ich w Radzie Paweł Książkowski i Jarosław Jankowski.

Jedną z pierwszych decyzji nowo wybranego Zarządu było przyjęcie Uchwały Kompetencyjnej dzielącej

obowiązki pomiędzy burmistrzów. Zgodnie z tą uchwałą Jolanta Koczorowska będzie odpowiadała za Wydziały: Organizacyjny, Obsługi Rady Dzielnicy, Kadr, Prawny, Budżetowo-Księgowy, Informatyki, Administracyjno-Gospodarczy, Funduszy Europejskich oraz Zamówień Publicznych. Przemysław Zaboklicki będzie odpowiadał za Wydziały: Kultury, Architektury i Budownictwa, Obsługi Mieszkańców, Oświaty i Wychowania, Ochrony Środowiska oraz Sportu i Rekreacji, zaś Adam Godusławski za Wydziały: Infrastruktury, Działalności Gospodarczej i Zezwoleń, Gospodarki Nieruchomościami, Spraw Społecznych i Zdrowia oraz Zasobów Lokalowych.

Dodatkowo burmistrz Koczorowska współpracować będzie z Delegaturą Biura Ochrony oraz Delegaturą Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego. Burmistrz Zaboklicki współpracować będzie z Delegaturą Biura Administracji i Spraw Obywatelskich, placówkami oświatowymi i klubami kultury, Dzielnicowym Biurem Finansów Oświaty oraz Ośrodkiem Sportu i Rekreacji, zaś burmistrz Godusławski z Delegaturą Biura Gospodarki Nieruchomościami, Delegaturą Biura Geodezji i Katastru, Zakładem Gospodarowania Nieruchomościami, Ośrodkiem Pomocy Społecznej oraz Specjalistyczną Poradnią Rodzinną.

Marcin Kurpios

Na pomoc Klinice Pediatrii w Centrum Zdrowia Dziecka



Przed świętami Bożego Narodzenia w 2010 r. Fundacja TVN „Nie jesteś sam” i program TVN „Uwaga” rozpoczęli akcję charytatywną na rzecz Kliniki Pediatrii w Centrum Zdrowia Dziecka w Międzylesiu. Codziennie prezentowano telewizyjnym reportaże z kliniki, wybranych chorych pacjentów wraz z rodzinami oraz przedstawiano pracę w klinice w kontekście problemów, z jakimi ona się zmagają. A jest ich wiele. Przede wszystkim klinika ta wymaga gruntownego remontu, którego nie przeszła od ponad 30 lat. Główny budynek CZD został w dużej mierze wyremontowany kilka lat temu w ramach podobnej akcji TVN.

Być może korzystali Państwo osobiście, będąc dziećmi, z opieki medycznej CZD lub korzystały z niej Państwa dzieci. Mimo że każdy z nas ma nadzieję, że nasze dzieci nie zachorują, nie można tego wykluczyć. A wtedy, gdy potrzebujemy porady specjalisty w danej specjalizacji, gdy inne możliwości zostały wykorzystane, a dziecko potrzebuje dalszego leczenia lub jeśli nastąpiło nagłe, poważne zachorowanie, szukamy pomocy w położonym niedaleko międzyleskim CZD. Również i moje dziecko kilka tygodni temu wraz ze mną spędziło długi okres czasu w Klinice Pediatrii w CZD. Przekonałam się więc osobiście, z jak wielkim oddaniem lekarze i personel szpitala leczą dzieci i opiekują się nimi. Są to osoby z prawdziwym powołaniem do wykonywania tej pracy. Przede wszystkim kompetentne i rzetelne. Mogę potwierdzić to, że budynek Kliniki Pediatrii wymaga gruntownego re-

montu. Odbiega on standardem od klinik głównego budynku CZD. Można odnieść wrażenie, że czas się w nim zatrzymał 30 lat temu, mimo iż sale wyposażone są w to, co niezbędne. Pacjenci klinik CZD to chore dzieci, często są to bardzo ciężkie przypadki, z którymi nie poradziło sobie w innych szpitalach. Warunki, w których przebywają, powinny być niemal sterylne. A tymczasem w budynku pękają i przeciekają sufit, ściany nie były dawno malowane – są brudne, podłogi wymagają wymiany, meble również, zamiast stołów są np. szkolne ławki. W salach pesymistyczny dobór kolorów, płytki i wyposażenie łazienek nadają się tylko do wymiany. Prawdziwą bolączką są niesprawne dzwonki w salach – brak możliwości wezwania pielęgniarki. W budynku są stare grzejniki, brak nowoczesnej

klimatyzacji i wielu innych usprawnień dla chorych dzieci, lekarzy oraz personelu.

Mimo tych niedogodności i braków, dzieci oraz ich rodzice spotykają się tam z niezwykle uprzejmością oraz życzliwością. Lekarzom zależy na tym, aby szybko i trafnie zdiagnozować chorobę, a dziecko wyleczyć.

Pomóżmy więc wyremontować Klinikę Pediatrii CZD, my – mieszkańcy dzielnicy Wawer, w którym CZD się znajduje i leczy nasze dzieci oraz dzieci z całej Polski. Doprowadźmy do tego, aby były one leczone w godnych warunkach.

Przyłączmy się do akcji TVN, wystarczy wysłać SMS na nr 7126 (1,22 PLN z VAT) o treści POMAGAM.

W grudniu ubiegłego roku TVN dzięki ofiarności widzów zebrał ponad 2 mln zł, do przeprowadzenia remontu kliniki brakuje jeszcze około 10 mln zł. Akcja będzie prowadzona aż do zebrania pełnej kwoty.

*Anna Nowosielska
anwns@vp.pl*

Zapraszamy wszystkie Organizacje Pożytku Publicznego z naszej dzielnicy!

Szanowni Państwo,
zbliża się okres składania deklaracji podatkowych, który od jakiegoś czasu wiąże się z możliwością przekazania 1% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego. Chcemy zachęcić mieszkańców Wawra do przekazania swojego 1% organizacjom działającym na terenie naszej dzielnicy. Aby to ułatwić, zamierzamy w następnym numerze umieścić wykaz takich organizacji.

Dlatego też serdecznie zapraszamy wszystkie organizacje pożytku publicznego działające na terenie Wawra, uprawnione do otrzymania 1% podatku, aby przysłały na nasz redakcyjny adres: redakcja.wawer@wiadomosciasiedzkie.pl dane niezbędne do tej operacji:

- nazwa organizacji,
- numer KRS.

Dane należy przysłać do dnia 31 stycznia 2011 r.

Hanna Kowalska, sekretarz redakcji



Centrum Produkcji Filmowo-Telewizyjnej ATM Studio – nowa inwestycja przy Wale Miedzeszyńskim

W 2010 r. przy ul. Wał Miedzeszyński, Jeziorowej i Panoramy rozpoczęto budowę Centrum Produkcji Filmowo-Telewizyjnej ATM Studio, koordynowaną przez spółkę ATM Studio sp. z o.o., należącą do grupy kapitałowej ATM Grupa S.A. Obiekt stanowić będzie siedzibę dla spółek z Grupy ATM oraz innych niezależnych producentów z branży audiowizualnej.

ATM Grupa S.A. działa od 1992 r. i jest niezależnym polskim producentem telewizyjnym. Spółka produkuje m.in. programy telewizyjne na zlecenie Telewizji Polsat, Polskich Mediów (TV4), Telewizji Polskiej oraz Magna Entertainment. Największą popularnością wśród widzów cieszą się seriale, takie jak: „Ojciec Mateusz”, „Ranczo”, „Świat według Kiepskich”, „Biuro kryminalne”, „Tancerze”, „Ratownicy”, telenowełe, np. „Pierwsza miłość”, „Złotopolscy”, teleturnieje, np. „Awantura o kasę”, reality show, np. „Big Brother”, „Bar”. Spółka produkuje również filmy fabularne, np. „Dlaczego nie!”, „Pitbull”,

oraz programy: animowane, talk-show, muzyczne, dokumentalne i reklamy telewizyjne.

Centrum stanowi ogromną inwestycję, jej planowana całkowita wartość wyniesie około 50 mln zł. Powierzchnia użytkowa obiektu

Działka, na której jest realizowana inwestycja, posiada wiele atutów: znako-

mita lokalizacja przy Wale Miedzeszyńskim umożliwia szybki dojazd do obiektu oraz w różne rejonu Warszawy, malownicze położenie bezpośrednio nad akwenem wodnym i w pobliżu Wisły.

Centrum będzie dysponowało m.in. powierzchniami biurowo-administracyjnymi, produkcyjnymi, studiami telewizyjnymi, halami zdjęciowymi oraz garderobami, charakterystycznymi, magazynami kostiumów, dekoracji i sprzętu oraz zapleczem postprodukcyjnym. Przewidziano również część gastronomiczną, wystawienniczą i salę kinową.

Zakończenie budowy obiektu jest planowane w połowie 2011 r.

Anna Nowosielska
anwns@vp.pl



tu to około 14 000 m². Będzie to więc jeden z największych i najnowocześniejszych obiektów o tym charakterze w Polsce i Środkowo-Wschodniej Europie, a co za tym idzie w Warszawie, oraz jedyny w Dzielnicy Wawer.

Wigilia z Caritas w Miedzeszynie



Coraz więcej samotnych i ubogich nie ma dokąd pójść nawet w tym najważniejszym dniu w roku, jakim jest Wigilia Bożego Narodzenia. Właśnie dla nich przygotowana została przez Radę Osiedla i Caritas przy parafii Matki Bożej Dobrej Rady w Miedzeszynie wigilia dla samotnych. Caritas – oznacza miłość będącą daniem siebie, respektującą potrzeby drugiej osoby i to właśnie było widać w czasie organizacji tej wigilii. Wcześniej zorganizowana została zbiórka produktów żywnościowych potrzebnych do przygotowania paczek dla niezamożnych rodzin. Caritas zbierał dary do koszy, a sponsorzy swoje produkty żywnościowe przekazali Radzie Osiedla. W efekcie przygotowano ponad 90 paczek świątecznych. Wszystkie w formie pomocy charytatywnej trafiły przed świętami do rodzin, nad którymi opiekę sprawuje miedzeszyńska grupa Caritas. Dla dzieci przygotowano specjalne paczki z zabawkami, słodyczami i napojami.



Tegoroczne spotkanie wigilijne zorganizowano 22 grudnia o godzinie 17, w domu parafialnym przy ulicy Szafirowej 58. Dzięki staraniom członków Rady Osiedla przygotowano salę wigilijną i podano potrawy, których w tym roku było wyjątkowo dużo: barszcz czerwony z pierożkami, karp w galarecie, ryba po grecku, śledź w oleju, bigos staropolski, kluski z makiem – to tylko niektóre z nich. Były też ciasta i napoje.

Nikt nie spodziewał się tak wielu uczestników wigilii. Przygotowana sala ledwie wszystkich pomieściła. Dania wigilijne dostarczyła restauracja z hotelu „Boss”, cukiernie „Meryk” i „Vika” oraz piekarnia „Wawer” z Miedzeszyna. Jak co roku, i tym razem dzielono się opłatkiem i składano sobie życzenia. W czasie wieczery wigilijnej razem z ks. Proboszczem parafii w Miedzeszynie śpiewano kolędy.

Tak uroczysta wigilia przygotowywana jest dzięki wielkiemu zaangażowaniu członków Rady Osiedla i ich rodzin, wolontariuszy z grupy Caritas oraz sponsorów. Szczególne podziękowanie należy złożyć dla: Prezesa Spółdzielni Handlowej „FALA” Jerzego Woszczyka za pomoc w organizacji wigilii, dyrektora Centrum Konferencyjno-Szkoleniowego Hotel „BOSS” za wspaniałe wyroby, Ośrodka Pomocy Społecznej dla Dzielnicy Wawer za dotację finansową na organizację wigilii, Jacka Jasielskiego – właściciela Cukierni „VIKA”, piekarni cukierniczej „MERYK”, państwa Krystyny i Waldemara Ładyńskich i pani Małgoszaty Snopek za pomoc w zakupach.

Włodzimierz Zalewski

Południowa Obwodnica Warszawy w Wawrze



Wawer jest dzielnicą stale rozwijającą się, przez którą prowadzony jest ruch tranzytowy do centrum Warszawy ze wschodu Polski i w kierunku odwrotnym oraz ruch tranzytowy w kierunku zachodnich i południowo-zachodnich województw Polski.

Już od wielu lat rośnie ruch drogowy, tworzą się ogromne korki, szczególnie w piątkowe wieczory. Dlatego już od kilku lat planuje się wytyczenie obwodnicy Warszawy, której elementem w naszej dzielnicy będzie droga ekspresowa numer S2 – nazywana Południową Obwodnicą Warszawy.

Obecnie główną drogą ruchu tranzytowego przez naszą dzielnicę jest droga krajowa numer 2 przebiegająca ulicami: Trakt Brzeski, Bronisława Czecha, Płowiecką, dalej potoki samochodów kierują się do centrum ulicą Ostrobramską i Trasą Łazienkowską lub poza Warszawę: Trasą Siekierską, Witosą, Sikorskiego, Dolicą Służewiecką, Rzymowskiego, Marynarską, Sasanki, Hynka (tutaj część ruchu kieruje się na drogę numer 7 i 8, w kierunku Krakowa i Katowic), Łopuszańską, Alejami Jerozolimskimi, Aleją Prymasa Tysiąclecia (tutaj część ruchu kieruje się na drogę krajową numer 2, w kierunku Poznania i Łodzi), Aleją Armii Krajowej (tutaj część ruchu kieruje się na drogę numer 7, w kierunku Gdańska), Toruńską i dalej w kierunku Białegostoku. Oczywiście są drogi alternatywne jak na przykład droga wojewódzka 631 od Węzła Marsa ulicą Marsa, Żołnierską i na Mazury lub do drogi numer 8 i do Białegostoku. Z kolei w kierunku wschodnim ruch kierowany jest przez ulice Płowiecką, Bronisława Czecha i Trakt Brzeski, i dalej do Terespoła, Lublina lub na Białoruś i Ukrainę.

Drogą alternatywną w kierunku Lublina jest droga wojewódzka numer 801, czyli najdłuższa ulica Warszawy, Wał Miedzeszyński i ulica Nadwiślańska w Józefowie.

Zadaniem nowej drogi przebiegającej przez naszą dzielnicę Wawer, w tym osiedla Aleksandrów, Miedzeszyn i Nadwiśle, ma być kumulacja ruchu tranzytowego, tym samym zmniejszy się ruch na pozostałych ciągach komunikacyjnych Wawra.

Długość samego odcinka od węzła Puławska do węzła Lubelska ma mieć 19,5 kilometra i według obecnych planów ma być zrealizowany w latach 2013–17. Koszt inwestycji w przeliczeniu przez Ministerstwo Infrastruktury wyniesie około 2,93 miliarda PLN.

Obecnie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad – inwestor inwestycji, oczekuje na wydanie ponownej decyzji środowiskowej. Niestety pierwsza decyzja środowiskowa wydana przez Ministra Środowiska została po zaskarżeniu uchylona przez Naczelny Sąd Administracyjny. Ministerstwo złożyło odwołanie w tej sprawie.

W Wawrze na drodze S2, planuje się dwa węzły drogowe, pierwszy z Wałem Miedzeszyńskim, łączący z przyszłą Trasą Olszyny Grochowskiej poprzez Wał Miedzeszyński i Nowo Przewodową, oraz drugi – z ulicą Patriotów.

Planuje się następujące obiekty inżynierskie:

- most o długości 1000 metrów przez Wisłę między Wałem Miedzeszyńskim a przyszłą Czerniakowską Bis;
- tunel pod ulicą Patriotów oraz linią kolejową;
- estakada o długości minimalnej 1500 metrów przebiegająca nad Mazowieckim Parkiem Krajobrazowym;
- wiadukt wzdłuż drogi ekspresowej S2 nad planowaną Trasą Olszyny Grochowskiej;
- wiadukt wzdłuż ulicy Izbiickiej nad drogą ekspresową S2.

Dostęp do drogi będzie tylko w węzłach, dlatego wzdłuż drogi powstaną liczne drogi serwisowe lub dojazdowe do węzła.

możliwe przejścia „pod” i „nad” Południową Obwodnicą Warszawy;

- obiekty małej architektury wzdłuż ścieżki, na których umieszczone byłyby informacje turystyczne dotyczące terenów położonych w sąsiedztwie POW;
- utworzenie ciągu wąskich zieleńców towarzyszących ścieżce pieszo-rowerowej wzdłuż POW. Nowa ścieżka pieszo-rowerowa o długości ok. 20 km na trasie wschód–zachód, wyposażona w punkty informacji turystycznej (zlokalizowane co ok. 0,5 km) z towarzyszącymi jej zieleńcami ma szansę stać się ważnym elementem w systemie informacji i promocji wartości kulturowych i przyrodniczych miasta.

Dodatkowo planuje się modernizację ulicy Wał Miedzeszyński poprzez dobudowanie drugiej jezdni od ronda z Traktem Lubelskim do ulicy Rozchodnikowej, a od tej ulicy planuje się całkowicie nową drogę przebiegającą na zachód od Wału Miedze-



Elementami chroniącymi środowisko w Wawrze będzie:

- przesunięcie drogi o 140 metrów w kierunku północnym, czego efektem jest oddalenie inwestycji od terenów chronionych Natura 2000 „Rezerwatu przyrody Kępa Zawadowska”;
- przesunięcie osi drogi o około 100 metrów w kierunku północnym na długości około 2 kilometrów, dzięki temu przetrwa jezioro Torfy w nienaruszonym stanie;
- montaż ekranów akustycznych chroniących zabudowę mieszkaniową przed ponadnormalną dawką hałasu;
- nasadzenie zieleni wzdłuż obwodnicy;
- rowy trawiaste, zbiorniki retencyjno-infiltracyjne i inne urządzenia zapewniające ochronę środowiska gruntowo-wodnego przed gwałtownym odpływem wód oraz przed zanieczyszczeniami;
- przejścia dla zwierząt dziko żyjących w miejscach migracji zwierząt.

Wzdłuż drogi powstanie tzw. park komunikacyjny, którego elementami są:

- ścieżki rowerowo-piesze łączące wszystkie

szczyńskiego przecinającą ulicę Bysławską (rondo) i Werbeny (przedłużenie w kierunku zachodnim) w Wawrze, Podstoleczną, Gryczaną, Jęczmienną oraz Nadwiślańską w Józefowie. Powrót do starego śladu drogi, nastąpi w osiedlu Świdry Małe.

Wał Miedzeszyński na odcinku Rozchodnikowa – granica miasta stanie się ulicą lokalną jednojezdniową, z rondami na skrzyżowaniach z ulicami Bysławską i Werbeny.

Budowa nowej drogi jest na pewno szansą na rozwój terenów południowych Wawra, które uzyskają bezpośrednie połączenie z południowymi rejonami lewej strony Warszawy.

Dzięki tej inwestycji na pewno poprawi się jakość życia w północnych rejonach Wawra, gdzie obecnie prowadzony jest ruch tranzytowy. Na pewno realizacja tak dużej inwestycji zmieni naszą dzielnicę. W jaki sposób? Trudno w tej chwili odpowiedzieć na to pytanie.

Pewne jest tylko to, że każda nowa inwestycja drogowa w Wawrze jest bardzo potrzebna, żebyśmy pewnego dnia nie stanęli w ogromnym korku, na cały Wawer.

Krzysztof Sokółowski

Na nowym basenie ruszył fitness



Dotychczas w otwartym na początku listopada anińskim Ośrodku Sportu i Rekreacji można było korzystać z pływalni, squasha, lodowiska i skateparku. Na początku stycznia oddano do użytku kolejną część obiektu, jaką jest strefa fitnessu, czyli sala do aerobiku oraz siłownia.

– „Z treningów tanecznych, jogi i pilatesu można korzystać tutaj od początku grudnia. Jednak dopiero po Nowym Roku ofertę poszerzono o nowe zajęcia aerobikowe oraz siłownię” – poinformował rzecznik dzielnicy Wawra – Andrzej Murat.

W efekcie, od stycznia mieszkańcy Wawry mogą uczęszczać na takie formy fitnessu jak: TBC, ćwiczenia na płaski brzuch czy rowery stacjonarne. Zajęcia TBC obejmują rozgrzewkę

w formie tanecznego aerobiku, rzeźbienie mięśni pośladków, bioder, ud, ramion, brzucha i biustu (przy użyciu piłek, ciężarków, gum czy stepów) oraz kilkuminutowy, odprężająco-rozciągający stretching. Rowery stacjonarne przeznaczone są dla osób, które chcą spalić zbędne kalorie i poprawić kondycję fizyczną.

Z uwagi na komfort ćwiczących, w pomieszczeniu fitness nie może przebywać więcej niż 15 osób (w przypadku zajęć stacjonarnych typu joga – maks. 20 osób). Zajęcia startują, jeżeli zapisze się na nie co najmniej 5 osób.

Bezpośrednio z salą aerobikową sąsiaduje pomieszczenie siłowe wyposażone w urządzenia cardio. – „Znajduje się tu dziewięć maszyn rozwijających różne partie ciała – rowery poziome i pionowe, bieżnie, steppery i orbitreki” – podaje Sylwester Rudziński, kierownik zespołu fitness i squash w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Aninie.

Podobnie jak w przypadku pływalni i squasha, ze strefy fitnessu można korzystać nie tylko jednorazowo, ale również cyklicznie, poprzez wykupienie karnetu. Przykładowo, 30-dniowa wejściówka open umożliwiająca korzystanie – bez limitu czasowego i ilościowego – z siłowni i wszystkich rodzajów zajęć aerobikowych oraz tańca kosztuje 150 zł. W ośrodku funkcjonują również karnety na 10 wejść, ważne przed 2 miesiące. Ich ceny wahają się od 100 do 150 zł. Z kolei cena jednorazowego wejścia bez ograniczenia czasowego na siłownię, zajęcia fitness lub naukę tańca wynosi 20 zł. Pływalnia Anin akceptuje karty rabatowe Benefit.

Więcej informacji na temat zajęć, grafiku, cennika i rodzajów karnetów znajduje się na stronie Ośrodka Sportu i Rekreacji, pod adresem www.osir-wawer.warszawa.pl.

Magdalena Prokop-Duchnowska

Europejski Rok Wolontariatu w 2011 roku

W związku z tym, że z dniem 1 stycznia rozpoczęły się obchody Europejskiego Roku Wolontariatu, chciałabym przybliżyć wszystkim tematykę wolontariatu.

Nazwa „wolontariat” pochodzi od łacińskiego słowa *volontarius*, które można przetłumaczyć jako „dobrowolny” lub „chętny”. Od samego początku istnienia tej idei jego uczestnikami kieruje chęć poprawy życia dzisiejszego społeczeństwa oraz wspólnej pracy na rzecz pokoju i sprawiedliwości. Idea wolontariatu przyczynia się do szerzenia pokoju i zrozumienia między narodami, a także przyjaźni i współpracy. Dzisiaj organizacje pozarządowe i wolontariat to elementy, które z różnym natężeniem na stałe są wpisane w nasze życie codzienne. Mimo że zmienił się system polityczny i gospodarczy, praca pozostała jedną z najważniejszych spraw w życiu człowieka. Zmieniło się otoczenie zewnętrzne i zasady pracy. Nikt już nie gwarantuje nikomu zatrudnienia tylko dlatego, że skończył studia albo założył firmę. Rosnące bezrobocie powoduje, że możliwości pracy staje się fundamentem ludzkiej egzystencji. Rodzą się patologie związane z brakiem pracy, ale również patologie związane ze strachem przed utratą pracy. Lepiej zostać wolontariuszem i robić coś bezpłatnie, niż nie robić nic, tym bardziej, że państwo gwarantuje w tym czasie ubezpieczenie zdrowotne i zachowanie ciągłości pracy.

Okres nauki w szkole jest najważniejszy dla kreowania postaw altruistycznych. Przebywanie w grupie rówieśniczej oraz rozwiązywanie problemów szkolnych sprzyja budowaniu wzajemnego zaufania. Wolontariat jest jedną z możliwości darmowego zdobycia umiejętności w wielu dziedzinach. Podczas takiej pracy nabywa się często umiejętności, które stają się przydatne w późniejszej karierze zawodowej, a czasami decydują przy ubieganiu się o konkretną pracę.

Może też to być sposób odbycia praktyk studenckich oraz staży zawodowych. Coraz częściej poszukujący pracowników kierują się ich doświadczeniem w pracy na rzecz organizacji pozarządowych.

Pierwszą ponadnarodową instytucją, która zaczęła odgrywać aktywną rolę w międzynarodowym wolontariacie było UNESCO, które w 1948 roku utworzyło Komitet Koordynacyjny ds. Międzynarodowego Wolontariatu. Celem jego działalności jest wymiana doświadczeń między organizacjami członkowskimi, tworzenie lepszych warunków do realizacji programów wolontariatu międzynarodowego oraz przekazywanie informacji o możliwości pracy dla wolontariuszy. Dwie najważniejsze instytucje europejskie, Rada Europy i Komisja Europejską, rozpoczęły działalność w tej dziedzinie w latach 90. XX wieku. Rada Europy stara się nakłaniać swe państwa członkowskie do tego, aby zapewniały młodym wolontariuszom korzystniejsze warunki i likwidowały bariery utrudniające mobilność. W marcu 2000 r. Rada Europy przyjęła Europejską Konwencję w sprawie Promowania Międzynarodowego Długoterminowego Wolontariatu dla Młodzieży która określa minimalne standardy jakościowe w tej dziedzinie. Z kolei Komisja Europejska finansuje od początku lat 90. XX wieku projekty wolontariatu międzynarodowego w ramach programu „Młodzież dla Europy”. W 1996 roku Komisja uruchomiła program Wolontariat Europejski (European Voluntary Service), w ramach którego fundusze przyznaje się na długoterminowe projekty wolontariatu dla młodzieży (18–25 lat). Obecnie w ramach programu „Młodzież w Działaniu” (18–30 lat).

Projekty wolontariatu międzynarodowego mogą być realizowane w bardzo różnych dziedzinach. Mają różny charakter i czas trwania. Jeśli chodzi o czas trwania, istnieją projekty „krótko-

terminowe”, tzw. workcampy, które trwają od kilku dni do jednego miesiąca. Międzynarodowa grupa wolontariuszy wykonuje prace na rzecz społeczności lokalnej, np. sadi drzewa, stawia płoty oraz pracuje z dziećmi i ludźmi starszymi. Druga kategoria obejmuje projekty „średnioterminowe”, trwające od jednego do sześciu miesięcy. Trzecia kategoria to trwające dłużej niż pół roku projekty „długoterminowe”. W projektach o tematyce socjalnej wolontariusze pracują z osobami, które mają różne trudności. Głównym elementem projektów może być praca z uchodźcami, mniejszościami, dziećmi, z osobami starszymi lub młodzieżą niepełnosprawną bądź z trudnych środowisk. W ramach projektów organizuje się gry i zabawy dla dzieci mieszkających w ubogich dzielnicach miejskich oraz kreatywne zajęcia z osobami starszymi. Wiele organizacji zajmuje się odnową środowiska naturalnego poprzez tworzenie biotopów, sadzenie drzew, oczyszczanie rzek i mórz lub budowanie ścieżek edukacyjnych w obszarach chronionych.

Jako przykład wolontariatu zagranicznego można także podać Rok Socjalny w Niemczech. Jest to specyficzny program niemiecki, w ramach którego wolontariusz w zamian za pracę w niemieckich placówkach socjalnych otrzymuje zakwaterowanie, wyżywienie oraz kieszonkowe. Program ten jest bardzo popularny, ponieważ zapewnia odbycie zastępczej służby wojskowej w ramach wolontariatu.

W Polsce organizacje zajmujące się wolontariatem to między innymi: w Warszawie – Stowarzyszenie Promocji Wolontariatu, Polska Fundacja im. Roberta Schumana, Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, w Poznaniu – Stowarzyszenie Jeden Świat, Salezjański Wolontariat Miśjny „Młodzi Światu” w Krakowie i wiele innych.

Anna Perzyńska

„Przedwiośnie” na Zbójnej Górze

Czterdziestoletni już dziś Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Intelakualnie „Na Przedwiośniu” mieszczący się tuż obok międzyzleskiego Centrum Zdrowia Dziecka w – miejmy nadzieję – niedługim czasie ma otworzyć swoją filię w widocznym na zdjęciu budynku dawnego ośrodka TKKF przy ul. Bachusa na Zbójnej Górze. „Na Przedwiośniu” mieszka dziś i korzysta z zajęć terapeutycznych 166 podopiecznych, zaś w przyszłości mniej więcej połowę z nich ma przejąć filia. Tylko czy typowo polskie problemy z inwestycjami nie zamienią i tej przebudowy w remonto- we „Never Ending Story”? Przebudowy kluczowej dla warszawskiego systemu pomocy społecznej ze względu na fakt, iż liczba miejsc w podobnych placówkach jest zatrażającą małą.

Niżej podpisany reporter w rozmowie z pełniącą obowiązki dyrektora Ośrodka „Na Przedwiośniu” Panią Dorotą Żebrowską dowiedział się co następuje:

- Przebudowa została przejęta przez Sto- łeczny Zarząd Rozbudowy Miasta, któ- ry na 6 stycznia 2011 r. wyznaczył ter- min przetargu mającego na celu wyło- nienie firmy, która wykona projekt za- stępczy oraz zrealizuje inwestycję.
- Niewykluczone też jest, że w toku procesu ad- ministracyjnego zostanie zmieniony sam cel modernizacji budynku tj. zamiast filii „Na Przedwiośniu” powstanie osobny ośrodek.
- Sprawa najważniejsza dla okolicznych miesz- kańców – nawet jeśli zmodernizowany gmach będzie osobną placówką, to profil nowego bu- dynku musi pozostać ten sam, tzn. musi to być centrum opieki nad niepełnosprawnymi intelektualnie (na taki i tylko taki charakter obiektu zgadza się unijny fundusz, który do- kłada do prac 10,3 mln zł.). Fakt ten zadaje kłam niewiedomego pochodzenia plotce krą- żącej wśród mieszkańców osiedla, jakoby d. TKKF miał zostać przerobiony na ośrodek

dla narkomanów (plotce tym bardziej szkodli- wej, że niektórzy ze zbójnogórczan chcieli pi- sać protest do władz dzielnicy).

Dla wielu wiadomość, iż nowy obiekt nie bę- dzie ośrodkiem dla narkomanów, a domem dla osób niepełnosprawnych intelektualnie, nie sta- nowi jednak pocieszenia. Niestety nadal w świa- domości społecznej człowiek niepełnosprawny intelektualnie jest traktowany jako gorszy. Przez niektórych, na całe szczęście mniej licznych, ja-



ko balast dla ogółu. Odium to, ciężące na cho- rych, jest odrażającym przykładem obecności średniowiecznych z pochodzenia uprzedzeń tra- wiących coraz bardziej, na szczęście, umysłowo dojrzałą społeczność. By zbić argument o „za- grożeniach” ze strony przyszłych mieszkańców nowej placówki, można po pierwsze przytoczyć zapewnienia Pani Żebrowskiej, która pytana o ewentualne niedogodności wskazuje, iż nie- rzadko są to osoby miłsze w obyciu od tzw. nor- malnych (warto zwrócić uwagę, że młodzież teoretycznie wolna od problemów intelektual- nych mieszkająca w ośrodku przy ulicy Podmo- kiej dokonała w ubiegłym roku bulwersujących aktów wandalizmu na cmentarzu parafialnym

w Radości). Pełniąc obowiązki dyrektora mię- dzyleskiego DPS jest w kwestii zachowania swoich wychowanków prawdziwym ekspertem, pracuje bowiem „Na Przedwiośniu” już od deka- dy. Po drugie, często na własne oczy można zo- baczyć młodzież z „Przedwiośnia” spacerującą po lasach między Radością a Międzyzlesiem w dużej grupie zawsze reagującej na wezwanie wychowawcy do ustąpienia drogi i, jak na grupę nastolatków, przecież relatywnie cichej.

Pozostaje więc mieć nadzieję, że po przeła- maniu trudności natury administracyjnej i opo- rów nieświadomych mieszkańców (wśród których, jak się dowiedziałem, jest też część naszych radnych, którzy zaprosze- ni jakiś czas temu przez poprzedniego, nieżyjącego już dziś, dyrektora placówki do zwizytowania jej, nie mieli w większo- ści pojęcia o jej istnieniu), uda się uładzić budynek przy Bachusa. Popadająca dziś w ruinę budowla, jak wspominałem, po- stawiona przed laty przez TKKF, niegdyś była tętniącym sercem lokalnego życia, dając zatrudnienie i miejsce rozrywki zbójnogórczanom (starsi mieszkańcy z rozrównieniem wspominają m.in. kuligi czy szalone zabawy w drewnianych dom- kach niezachowanych do dnia dzisiejsze- go). Potem przez kilka lat w gmachu funk- cjonowało jedno ze społecznych liceów, natomiast w ostatnich latach budynek otwierano jedynie w dniach wyborów jako lokal wyborczy. Z roku na rok smród wilgoci w budyn- ku był coraz większy. Gmach ma jednak swoje plusy, jak np. salę ze sceną teatralną, którą było mi dane oglądać na własne oczy. Może, choć to tylko moje wyobrażenie, po otwarciu filii mogła- by się ona stać z powrotem miejscem ożywienia kulturalnego lub ruchu integracyjnego? Temu pierwszemu sprzyja zaskakująca mnogość talen- tów artystycznych wśród podopiecznych Pani Żebrowskiej, o czym mogłem się przekonać w wejściu „Przedwiośnia”, patrząc na wystawę prac tamtejszych mieszkańców.

Tomasz A. J. C. Szymański

Wigilia dla samotnych i ubogich



Tradycyjnie, przed Świę- tami Bożego Narodzenia, w parafii pod wezwaniem Św. Feliksa z Kantalicjo przy ul. Kościuszkowców na Marysinie Wawerskim odbyła się Wigilia dla sa- motnych i ubogich. Organi- zatorem spotkania był, prócz parafii, Dzielnicowy Ośrodek Pomocy Społecz- nej oraz Samorządu Miesz- kańców Marysina Południo- wego i Północnego. Spotka- nia wigilijne dla samotnych

i ubogich mają w parafii na Marysinie Wawerskim wieloletnią tradycję.

Na spotkaniu stawili się radni dziel- nicy Marcin Kurpios i Jerzy Debert, przedstawiciele rad osiedli i bractw pa- rafialnych oraz księża. Uroczystość rozpoczęła się Mszą Świętą odprawio- ną przez księdza proboszcza Bernarda Czerwińskiego, a zakończyła łama- niem opłatkami, śpiewaniem kolęd i sytym poczęstunkiem dla ponad 200 uczestników – starszych i samotnych mieszkańców naszej dzielnicy, zgroma- dzonych w sali parafialnej w dolnym kościele. Na zakończenie Wigilii każdy z uczestników otrzymał do domu pacz- kę z wigilijnymi potrawami.

(mjk)



Chata świętami pachnąca

Grudzień jest miesiącem wyjątkowym. To czas świątecznych przygotowań. W tym roku śnieżnie biały, okraszony delikatnym mrozem, był naprawdę dobrym czasem dla „Chaty z pomysłami”.



„Chata z pomysłami” to wyjątkowe miejsce w Aninie, w którym osoby o różnym stopniu sprawności twórczo spędzają czas. Tu przedświąteczne przygotowania rozpoczynają się dość wcześnie, bo już z końcem października. Wówczas pracownice Środowiskowego Domu Samopomocy: ceramiczna, plastyczna i rękodzieła zamieniają się w manufakturę kartek i ozdób bożonarodzeniowych. Uczestnicy przy wsparciu instruktorów tworzyli papierowe, gliniane i drewniane anioły; choinki, stroiki pachnące igliwem. Im bliżej świąt, tym gorączka przygotowań stawała się większa.

I tak się działo do 22 grudnia. Na ten dzień bowiem „Chata z pomysłami” zaprosiła swoich przyjaciół na spotkanie wigilijne i wspólne kolędowanie. Gośćmi Chaty byli: pani Hanna Chodecka – radna Dzielnicy Wawer, pani Renata Staruch – dyrektor OPS Dzielnicy Wawer, ks. Adam Kurowski, wikary parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Aninie, pracownicy OPS, rodziny i przyjaciele uczestników „Chaty”.

Choć plan spotkania był bogaty, atmosfera miała świątecznie spokojny charakter. Wszystko działo się naturalnie i spontanicznie. – *Był pokaz Teatru Klamra. I występ Gwidona Cybulskiego, a później odbyło się przyjęcie wigilijne, życzenia świąteczne i opłatek. A po przyjęciu święty Mikołaj...*

– wspomina Henia Dziedzic, uczestniczka ŚDS.

Aktorzy Teatru Klamra wraz z jego animatorką Nela Brzezińską zaprezentowali sceny ze spektaklu „Graj dutka graj” z tradycyjnymi postaciami Heroda, Śmierci, Diabła, Cyganki i Kozy. Zespół Tikala Band, który tworzą uczestnicy warsztatów pod kierunkiem Gwidona Cybulskiego, zagrał kolędy w oryginalnej aranżacji przy akompaniamencie niezwykle brzmiących afrykańskich instrumentów: balafonu i ngoni.

Tradycyjnie, najbardziej wzruszającą częścią spotkania było wspólne dzielenie się opłatkiem. Był to czas podziękowań za to, co spotkało nas

w mijającym roku i składania życzeń na ten kolejny czas.

Podczas gdy uczestnicy spotkania wspólnie biesiadowali i kolędowali, niepostrzeżenie do jednej z sal wślizgnął się św. Mikołaj, który zostawił pod choinką mnóstwo prezentów. Zaskoczeniu i radości nie było końca. Co więcej, zachęcony słowami śpiewanej przez wszystkich piosenki, św. Mikołaj postanowił wrócić i osobiście je każdemu rozdać. Przy dźwiękach afrykańskich bębnow, każdy z Chatowiczów miał okazję uściśnąć rękę Świętemu i odebrać podarunek.

Kto chciałby zasmakować nieco Chatowej atmosfery, posłuchać egzotycznych instrumentów i zobaczyć spektakl Teatru Klamra, niech wsiada do pociągu i przyjedzie 23 stycznia o godz. 13.00 na Stację Falenica...

Teatr Klamra zaprasza dużych i małych do udziału w niezwykłym widowisku kolędniczym „**Graj dutka graj**” przy dźwiękach skrzypiec, akordeonu oraz instrumentów etnicznych w KINOkawiarni „Stacja Falenica”, **23 stycznia 2011 (niedziela), o godz. 13.00**. Wstęp 10 zł. Serdecznie zapraszamy!

Dziękujemy wszystkim mieszkańcom Wawra, którzy w minionym roku przekazali „Chacie z pomysłami” swój 1% podatku. Dzięki zebranim środkom mogliśmy dofinansować obóz letni dla 25 osób z niepełnosprawnością intelektualną, wycieczki, wyjścia do muzeów, a także spotkania świąteczne. Zainteresowanych działalnością Stowarzyszenia lub udziałem w zajęciach ŚDS prosimy o kontakt: tel. 22 812 08 66, kom. 513 143 770, e-mail: sds@chatazpomyslami.org

Olga Januchowska-Pikuła

Taniec, który wyzwala kobiecość

Nowy Rok witamy zazwyczaj radośnie – tanecznym krokiem, wyposażeni w lampkę szampana oraz zapasy energii na kolejne 365 dni. 31 grudnia to jednocześnie koniec i początek, meta i start. Nic więc dziwnego, że ta znamienna data jest dla nas bodźcem do zmian i próby realizacji zamierzonych planów.

Wśród natłoku noworocznych postanowień odnośnie do pracy, studiów, rodziny i miłości częstokroć znajdują się również te dotyczące kondycji i ciała. Zazwyczaj wynika to z chęci zrzucenia kilogramów nabytych w czasie „tłustego” okresu Świąt Bożego Narodzenia. Jednak samo podjęcie decyzji o pracy nad sylwetką nie wystarczy – trzeba jeszcze zastanowić się, jaka forma aktywności będzie dla nas najlepsza. Siłownia, basen, squash, tenis czy siatkówka – którą dziedzinę sportu wybrać? Jeśli zaś aerobik lub taniec to jaki – step, TBC, stretching, salsa, rumba czy taniec brzucha? Tym razem kilka słów o tym ostatnim.

„*Taniec brzucha (inaczej taniec orientalny) istnieje od paru tysięcy lat, a obecnie przeżywa renesans, co pokazują liczne szkoły tańca i skle-*

py ze strojami” – podaje Marta Jabłońska, właścicielka fitness klubu w Falenicy. Zdaniem instruktorki, do nagłego wzrostu popularności tej formy aktywności przyczynia się spora ilość współczesnych pań, które, jako że na co dzień przejmują męskie role i zachowania, pragną poczuć się wreszcie seksownie i kobieco.

Z uwagi na to, że taniec orientalny wprowadza w ruch głównie klatkę piersiową, brzuch i biodra, okrzyknięto go nauczycielem uwodzenia i symbolem płodności. „*Taniec ten, rozwija koordynację ruchową, wzmacnia mięśnie grzbietu, nóg, ramion, rzeźbi talię oraz pomaga pozbyć się bólu kręgosłupa i zbędnych kilogramów*” – wymienia Jabłońska. Dodaje też, że tę formę aktywności może podjąć każda kobieta, bez względu na wiek i wagę. Wiele pań dopiero w trakcie treningów odkrywa swoją atrakcyjność, zaczyna doceniać krągłe biodra czy duże piersi, które przedtem skrzętnie chowały przed światem.

Co ciekawe, taniec brzucha, jako że angażuje mięśnie miednicy, nie tylko rozwiązuje problem uciążliwych, bolesnych miesiączek, ale i przygo-

towuje przyszłe mamy do porodu. Przez kilka pierwszych zajęć panie tańczą w strojach sportowych. Potem zakładają na siebie specjalne, dwuczęściowe kreacje złożone ze zdobionego stanika i dopasowanej spódnicy. Na treningi przynoszą również rekwizyty: woale, wachlarze czy veil poi – brzęczące ciężarki zawieszone na łańcuszku, połączone z jedwabnym materiałem. Dodatki mają podkreślać płynność ruchów i uatrakcyjnić taniec. Chusty nadają zajęciom charakter, bowiem tworzą scenę rodem z „Baśni 1001 nocy”.

„*W Warszawie ceny lekcji tańca brzucha kształtują się od 100 zł miesięcznie za zajęcia odbywające się raz w tygodniu*” – informuje Jabłońska. W Wawrze taniec brzucha dopiero kiełkuje, bowiem póki co ze wszystkich fitness klubów znajdujących się w tej dzielnicy, tylko jeden oferuje lekcje tańca orientального (Klub Aktywna Lady Fitness w Falenicy). Po sąsiedztwo zajęcia tańca orientального oferują np.: Club Fitness Mambo oraz Fitness Art w Starej Miłosnej, Fitness przy ul. Guderskiego oraz Saska Dance Studio na Gocławiu czy Club Fitness Grochów przy ul. Zamienieckiej.

Magdalena Prokop-Duchnowska

Hydroterapia i leczenie uzależnień w przychodni na Strusia



Trwa rozbudowa Przychodni Rejonowej przy ul. Strusia 4/8. „Aktualnie jesteśmy na etapie budowy parteru. Nowy budynek służby zdrowia zostanie oddany do użytku w listopadzie 2011 roku” – poinformowała nas dyrektorka placówki, Maria Kąkol.

Powiększenie 54-letniego obiektu, należącego do Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Lecznictwa Otwartego, jest konieczne, z uwagi na to, że obecnie osiągnął on kres swoich możliwości, jeśli idzie o zaspokajanie potrzeb pacjentów. Przychodnię na Strusia odwiedza średnio ok. 2000 pacjentów dziennie. Nie wielkie rozmiary budynku i panująca w nim ci-

snota nie tylko utrudniają świadczenie bieżących usług medycznych (tj. zakresu pediatrii, alergologii, chirurgii, okulistyki, ginekologii, urologii, rehabilitacji, stomatologii, psychologii) ale i – z uwagi na brak dodatkowych pomieszczeń – hamują powstawanie nowych.

Trwająca od połowy września budowa sąsiedniego budynku ma poprawić warunki panujące w placówce oraz umożliwić otwarcie dodatkowych poradni specjalistycznych. Mieszkańcy Wawra mogą zatem liczyć nie tylko na większą przestronność oraz redukcję kolejek, ale i nowy, szerszy zakres usług.

Nowy – scalony łącznikiem z pierwotną przychodnią – budynek będzie składał się z pięciu poziomów. Najniższe piętro przeznaczono na hydroterapię i zaplecze higieniczno-sanitarne dla personelu. W części informacyjno-rejestracyjnej

znajdzie się gabinet ortopedy i chirurga. Pacjenci nowego obiektu będą mogli skorzystać z fizjoterapii (rehabilitacja), kinezyterapii (leczenie ruchem), terapii manualnej, masażu leczniczych oraz licznych gabinetów specjalistycznych, np. laryngologicznego. Nowością będą Poradnia Zdrowia Psychicznego i Poradnia Uzależnień oraz dodatkowe gabinety zabiegowe.

Uroczyste podpisanie aktu erekcyjnego wraz z poświęceniem i wmurowaniem kamienia węgielnego pod budowę obiektu odbyło się na terenie przychodni w połowie września 2010 roku. W uroczystości udział wzięli Prezydent m.st. Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz i ówczesny Burmistrz Wawra Jacek Duchnowski. Całkowity koszt inwestycji (wraz z wyposażeniem) szacuje się na ok. 10 mln zł. Środki finansowe na budowę pochodzą z Urzędu m.st. Warszawy oraz zasobów własnych Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Lecznictwa Otwartego Warszawy Wawer.

Magdalena Prokop-Duchnowska

Klub Kultury „Zastów”

Zajechały renifery do Zastowa

W niedzielę 19 grudnia przez wielkie zasypy śniegowe przedzierały się renifery z saniami pełnymi prezentów. Powo-

ale każdy odważnie podchodził do Mikołaja, a niektórzy nawet siadali mu na kolana i głaskali po brodzie. Kto to zrobił, może być pewien, że spełnił się jego marzenie.

Uczestników klubowych zajęć jest tak dużo, że o godzinie 14.00 odbyło się drugie spotkanie z Mikołajem. Tym razem na scenie zaprezentowały się „Rokendrolki”, „Incognito”, sekcja wokalna i sekcja nauki gry na keyboardzie, klarnecie i akordeonie.

ził nimi Święty Mikołaj, który bardzo się spieszył do dzieci i młodzieży w Klubie Kultury „ZASTÓW”.

O godzinie 12.00 zniecierpliwione „Skrzaty”, „Plastusie”, „Rokendrolki bis”, mali adepci tańca klasycznego i języka francuskiego, przywoływały Świętego Mikołaja. To właśnie dla niego przygotowały specjalnie na ten dzień programy artystyczne. Niezwykle gość podziwiał, z jakim artystycznym występowaniem najmłodsi i w nagrodę wręczył wszystkim prezenty. Oczekiwanie na paczkę to były ogromne emocje,

Piękne kolędy i pastorałki wprowadziły wszystkich w świąteczny nastrój. Oczywiście dla nikogo nie zabrakło paczki, nawet dla Świętego Mikołaja, o którym nie każdy pamięta.



Ale wszystko co dobre szybko się kończy. Święty Mikołaj jak zwykle w grudniu ma dużo pracy. Jego renifery już na niego czekały przed Klubem.

Dziękujemy Ci, Mikołaju. Przyjedź do nas za rok.

KKZ





Zima może być piękna

Za oknem dopadało właśnie świeżego puchu, który przykrył twardy, ubity śnieg miękką kołderką. Temperatura około -5°C, czyli idealne warunki na narciarstwo biegowe. Sądząc po śladach w lesie, nie jestem jedyną miłośniczką tego sportu. I całe szczęście. Nie tylko dlatego, że po czyichś śladach łatwiej się jedzie, ale kiedy przemierzam sama leśne ostępy, z radością spotykam na szlaku innego turystę. A propos, zaczęłam wdrażać w życie „nizinny savoir-vivre”. O co chodzi? O mówienie sobie „dzień dobry”. W górach, na szlaku, takie powitanie nie dziwi nikogo. Dlaczego nie sprawić, by odrobina życzliwości zagościła również w naszych, wawerskich lasach?

Na styczniową wycieczkę wybrałam trasę zielonym szlakiem z Anina do Starej Miłosnej, a więc

niezbyt długą, taką, na którą mogą się wybrać nawet ci niezbyt wytrawni piechurzy. Rozpoczynamy przy PKP Anin. Wędrujemy jedną z dwunastu tak charakterystycznych dla Starego Anina ulic Poprzecznych, po przekroczeniu Kajki, ul. Zorzy wchodzimy w las na tyłach znanego na całą Polskę Instytutu Kardiologii. Dzięki wykorzystaniu funduszy unijnych, Instytut jest rozbudowywany o nowy Oddział Intensywnej Terapii.

Ścieżka powoli pnie się pod górę. Wchodzimy na grzbiet wydmy, którym dotrzemy do samej Starej Miłosnej. Trasa nie jest długa (około 6 km), dobrze dostępna i może temu zawdzięcza swą popularność. Po około trzech kilometrach zielony szlak spotyka się z czerwonym i razem kierują się na południe, w stronę Międzylesia, a na wschód prowadzi dalej szlak czarny, którym

kontynuujemy naszą wycieczkę. Niestety, podobnie jak infrastruktura turystyczna, tak też i stan wawerskich szlaków pozostawia wiele do życzenia. Trzymając się grzbietu wydmy, podążamy na wschód, szlak skręca dopiero przed cmentarzem w Starej Miłosnej.

Jako kierowcy możemy mieć zimy dość, ale będąc jednocześnie mieszkańcami Wawra, możemy skorzystać przecież z jej uroku i zająrzeć do bajkowego lasu. Na szlaku czekają nas rude dęby, które nie zgubiły liści na zimę, huby pokryte białym kożuskiem, zagadkowe ślady i tropy zwierząt. Krótkie zjazdy dostarczą odrobiny emocji, a zdrowy wysiłek – satysfakcji. Ze Starej Miłosnej do Anina można wrócić kilkoma autobusami, przed powrotem warto zobaczyć jeszcze zabytkowy drewniany kościół (ul. Borkowska 1). Do zobaczenia na szlaku!

Małgorzata Matyka

Zimowe zwyczaje zwierząt

Choć zima rozgościła się u nas na dobre, nie znaczy to przecież, że wszelkie życie w lesie zamarło. Owszem, wiele zwierząt zapada w sen zimowy, lecz nawet wtedy niektóre z nich raz na jakiś czas przerywają drzemkę i wychodzą ze swoich kryjówek.

Zacznijmy od tego, kogo na zimowym spacerze raczej nie spotkamy, a więc płazów, gadów i ryb. Jako zwierzęta zimnociepne, tzn. te, których temperatura ciała zależy od temperatury otoczenia, zapadają w długotrwały zimowy bezwład. Na jesieni skryły się one pod kamieniami lub zagrzebały w mule na dnie zbiorników wodnych, gdzie temperatura rzadko spada poniżej 4°C. Nie zasnęły natomiast drapieżne ryby, np. szczupaki, które potrafią sobie zawsze coś upolować. Także ptaki, które są stałocieplne, nie zapadają w zimowy sen. Oczywiście wiele z nich odleciało do ciepłych krajów, ale za to z północy przyleciały te, dla których u nas jest cieplej, np. gile i jemioluski. Ssaki radzą sobie w różny sposób. Borsuki, które kopią nory w piaszczystych pagórkach, na jesieni jedzą „na zapas”, co jednak nie przeszkadza im raz na jakiś czas wybudzić się z zimowego snu na małą przekąskę. Wiewiórki gromadzą w dziuplach orzechy, śpią przy większych mrozach. W najtrudniejszej sytuacji pozostają chyba sarny, jelenie i zające, które nie zasypiają. Im przy głębokim śniegu naprawdę trudno się poruszać. Jako roślinojercy jedzą mech, pączki i korę drzew. Łosie zjadają natomiast sosnowe igły, nierzadko powodując szkody w młodych kach. W takich właśnie miejscach możemy je spotkać. Gdyby jednak te bezkrwawe łowy się nie udały, proponuję czatować na sarny. Żerują one przez cały dzień. Zimą, wygłodniałe, podchodzą często w pobliże ludzkich siedzib, w wawerskich lasach nietrudno je zobaczyć. Dużo trudniej o zające, ponieważ w ostatnich latach znacznie spadła ich liczebność. Przy odrobinie szczęścia można podpatrzeć lisa. W słoneczny,

niezbyt mroźny dzień na gałęziach anińskich dębów skaczą wiewiórki, zapewne poszukujące którejs z swoich orzechowych spiżarni. Mrówki co prawda śpią, ale ich amatorzy – bynajmniej. Polskim „mrówkojadem” jest dzięcioł zielony. Zimą rozkopuje on mrowiska i długim językiem sięga po mrówki. Inne ślady, które możemy spotkać w zimowym lesie, to nadgryzione szyszki. Pozostawiają je nie tylko wiewiórki czy myszy, ale i dzięcioły, które w wykutych w drzewie kuźniach wygodnie umieszczają szyszki, by móc wyjadać sosnowe nasiona. Ulubionym przysmakiem czyżyków są natomiast nasiona olszyny. Na śródpolnych chwastach, popularnych niegdyś ostach, pożywiają się kolorowe szczygły. Kleiste owoce jemioli, którą na Boże Narodzenie udekorowaliśmy nasze domy, smakują zarówno gilon, jak i jemioluszkom.

Kiedy temperatura powietrza zbliża się do 0°C na śniegu możemy spotkać także... owady. Unośzące się w powietrzu muchówki, przypominające komary, czy błonkówki – gąsienki dębinki, tworzące na liściach dębów kuliste narośla zwane gąsienkami, wprawiają w zdumienie nad możliwościami tych tak, zdawałoby się, kruchych zwierząt.

Las jest pełen fascynujących tajemnic. Odczytanie tropów (odciski kończyn pozostawionych na podłożu) i śladów zwierząt (żerowiska, odchody, miejsca walk) wymaga pewnej wiedzy, warto więc na wycieczkę do lasu zabrać przewodnik do ich rozpoznawania. Jeśli nie mamy pomysłu na spędzenie niedzieli, może warto zaproponować dzieciom zabawę w tropicieli śladów? Przyda się lupa do podpatrywania kociego tropu (kot nie zostawia odcisków pazurów), linijka do pomiarów długości śladów, dobry humor i gorąca herbata w termosie. Wiata przy parkingu leśnym w Aninie czeka na gości.

Małgorzata Matyka

PTTK zaprasza

Wokół Annapurny, królestwo Lo



Wesołowskie PTTK zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu podróży. **20 stycznia (czwartek) o godz. 19.00** w Sali Ośrodka Działań Twórczych „Pogodna” w Starej Miłosnej, ul. Jana Pawła II 25, Katarzyna Twardowska opowie o swojej wyprawie w Tybet, w szczególności o unikalnym miejscu, jakim jest królestwo Mustang (może je odwiedzić nie więcej niż 2 tysiące turystów rocznie!). Serdecznie zapraszamy!

Po prezentacji zapraszamy na spotkanie Koła, na którym zostaną omówione plany tegorocznych wypraw. Zapraszamy na nie także wszystkich zainteresowanych działalnością naszego Koła. Chętni będą wtedy także mieli możliwość zapisania się do PTTK. Informacji można także zasięgnąć telefonicznie u mnie pod numerem tel. 601 31 48 22.

A kolejne spotkanie zaplanowane jest już na **10 lutego**. Tym razem opowieść o Tajlandii przedstawi pan Lesław Karst. Już dziś zapraszamy.

Marcin Jędrzejewski

Kaukaski offroad z charytatywnym zacięciem, czyli niecodzienny pomysł na wakacyjną wyprawę

Gruzja to coraz częstszy cel podróży Polaków, chcących spędzić czas nad ciepłym morzem, wśród palm i winnic, ale wolą wybrać inny kierunek niż znane już wielu osobom Włochy, Hiszpania czy Chorwacja. Jednocześnie Kaukaz to



idealne miejsce dla turystów szukających przede wszystkim dzikiej przyrody i adrenaliny – górskie pięciotysięczniki to wymarzony teren dla wspinaczy, narciarzy czy fotografów.

Choć Gruzja oferuje niebywałe bogactwo krajobrazów, różnorodność kultur i fantastyczny klimat, a przy tym kuszą przystępnymi cenami, trzeba pamiętać, że jeszcze niedawno kraj ten był obszarem działań wojennych. Wprawdzie zniszczenia nie rzucają się w oczy (ich skali nie można nawet porównywać z sytuacją choćby w pobliskiej Czeczenii), jednak gospodarka została poważnie nadwerżona, a wielu ludzi straciło dach nad głową.

Uchodźcy z północnych terenów – Abchazji, Osetii i Swanetii – do dziś tułają się po tymczasowych obozach, nie mając perspektyw na poprawę sytuacji.

Wszystkie te fakty zadecydowały o kształcie wyprawy, odbytej przez grupę instruktorów Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej w sierpniu ub.r. pod hasłem Nivazja. Słowo to jest grą trzech słów – Azja, inwazja i przede wszystkim Niva. A co to takiego Niva? Z pewnością miłośnicy motoryzacji zgadli od razu, że chodzi o Ładę Nivę, legendarną terenówkę radzieckiej produkcji. Ten właśnie pojazd wybrali uczestnicy, aby przemierzyć gruzińskie drogi (a czasem raczej ich brak). Najpierw przemierzali Balkany i całą Turcję, by wreszcie przetestować możliwości radzieckiego pojazdu w wysokich górach Kaukazu, odwiedzić zachwycające skalne miasta, a nawet zajrzeć do obozu dla uchodźców.

Właśnie ten obóz, położony na obrzeżach Tbilisi, był jednym z celów wyprawy, która – jak głosi tytuł – oprócz czysto turystycznych walorów, miała też cechy misji humanitarnej. Uczestnicy przewożąc do Gruzji leki, które posłużyły szpitalowi ojców Kamilianów, ratujących osoby niepełnosprawne. Do starczyli również dwie monstrancje, które

trafiły do najbardziej potrzebujących polskich parafii w Gruzji. Wreszcie wzięli ze sobą dwa worki pełne zabawek, które podarowali dzieciom z obozu dla uchodźców. Dzień spędzony z dziećmi, pozbawionymi stałego dachu nad głową (3 dni po odwiedzinach uchodźcy zostali wyrzuceni z tego obozu), uczestnicy Nivazji wspominają jako najlepszy, najbardziej radosny epizod tej obfitującej w przygody wyprawy.

Kuba Kłosiński

Uczestnicy wyprawy poszukują obecnie firmy dysponującej furgonetką lub ciężarówką, mającej kontakty handlowe z Gruzją. Chodzi o charytatywne przewiezienie sprzętu rehabilitacyjnego do szpitala prowadzonego przez oo. Kamilianów w Tbilisi. Osoby zainteresowane pomocą prosimy o kontakt pod adresem kontakt@nivazja.pl



Akademia Młodego Piłkarza

Miło nam poinformować, że z inicjatywy Pana Sebastiana Rybaka i Pana Henryka Michała Rybarczyka oraz przy aktywnej współpracy Pana Piotra Wąsowskiego – prezesa PKS RADOŚĆ i Pani Anny Spytowskiej, dnia 14 grudnia 2010 roku została powołana do życia FUNDACJA „AKADEMIA MŁODEGO PIŁKARZA WARSZAWA RADOŚĆ”, z siedzibą przy ul. Rogatkowej 27A.

Fundatorzy z mocy prawa powołali do kierowania pracami Fundacji Zarząd Fundacji w składzie:

1. Anna Spytowska – Prezes Zarządu,
2. Sebastian Rybak – Wiceprezes Zarządu,
3. Włodzimierz Bogacz – Członek Zarządu.

Powstanie AKADEMII MŁODEGO PIŁKARZA jest sposobem, by zgodnie z deklaracjami i dążeniami lokalnej piłkarskiej społeczności, wspomóc PKS RADOŚĆ w podnoszeniu na wyższy poziom szkolenia najmłodszych grup dzieci i młodzieży, skupionych wokół PKS RADOŚĆ, trenujących w oparciu o obecną i przyszłą (projektowaną) bazę PKS RADOŚĆ i przy udziale osób oddanych całkowicie piłce nożnej.

Inicjatywa ta jest również odpowiedzią na zapotrzebowanie środowiska, o czym świadczy ilość

dzieci zgłaszających się na zajęcia piłkarskie, w ramach rozwijania swoich zainteresowań.

Zgromadzenie w PKS RADOŚĆ grup dzieci i młodzieży, których pasją jest piłka nożna, było naszym pierwszym zadaniem, które zostało zrealizowane. Teraz udało się zrobić drugi krok, czyli powołać Fundację, która będzie dążyła do objęcia swoich podopiecznych systemem profesjonalnego szkolenia.

Mając na uwadze rychłą realizację kompleksu sportowego, na terenach dzierżawionych obecnie przez PKS RADOŚĆ, rozpoczęliśmy budowę procesu profesjonalnego szkolenia, co jest kolejnym stadium naszego działania. Nadrzędnym celem AKADEMII jest bowiem wyszkolenie pełnowartościowego zawodnika. Jest to proces długofalowy, uzależniony od przyjętej koncepcji wieloletniego programu szkoleniowego. W naszym przypadku to etapowy, zorganizowany, pedagogiczny proces, uczący zawodnika techniki i taktyki, kształtujący jego sprawność fizyczną a także cechy wolicjonalne i osobowość.

Wspólna inicjatywa PKS RADOŚĆ oraz nas – opiekunów dzieci i młodzieży, przy czynnym

wspieraniu władz okręgowych PZPN oraz życzliwości działaczy sportowych, samorządowych i polityków, pozwala wierzyć, że nie tylko wielkie kluby, ale również kluby i społeczności lokalne, kierowane własnymi potrzebami i ambicjami, potrafią wiele zrobić dla piłki nożnej.

Wierzmy, że nasza mała inicjatywa znajdzie wsparcie wśród władz PZPN, MZPN oraz przedstawicieli organów władzy i administracji samorządowej i państwowej, co w przyszłości umożliwi Polsce zajmowanie lepszego niż 73. miejsca w rankingach światowych. A podjęte działania i sposób ich realizacji pozwolą pozyskać wielu sympatyków i sponsorów AKADEMII MŁODEGO PIŁKARZA. Zachęcamy i zapraszamy do współpracy z nami oraz wspierania AKADEMII. Z góry dziękujemy za okazane zainteresowanie i pomoc.

Akademia prowadzi ciągły NABÓR MŁODYCH ADEPTÓW PIŁKI NOŻNEJ. Wszystkich zainteresowanych i chętnych prosimy o kontakt pod numerem tel. 504 758 708.

Sebastian Rybak

**Trener II Klasy Państwowej Piłki Nożnej
Trener Reprezentacji Mazowska
rocznika 1999**

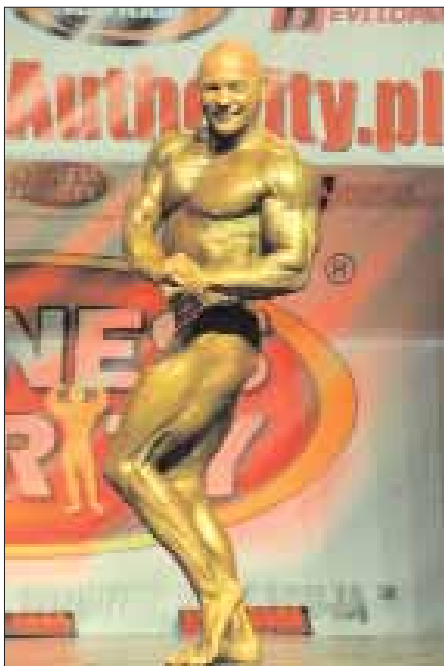
**Trener w Mazowieckim Ośrodku
Szkolenia Sportowego Młodzieży**

Uzależniony do sportu



Zima za oknem, mróz, śnieg – więc jest doskonały czas na naładowanie akumulatorów na siłowni. Myślę, że warto spędzić parę godzin w tygodniu na ćwiczeniach, może nie po to, aby wyglądać jak nasz rozmówca, bo to nam się na pewno nie uda, ale po to, aby poczuć się lepiej, atrakcyjniej, zdrowiej. Proponuję Państwu wywiad z mieszkańcem Wawra – człowiekiem uzależnionym od sportu. Człowiekiem, który całe życie poświęcił treningom i swoją ciężką pracą osiągnął sukces sportowy. Człowiekiem, który udowodnił, że nie jest ważny wiek tylko nastawie i chęć uprawiania sportu.

Zapaśnik, kulturysta, armwrestlingowiec – **Mariusz Grzywacz**.



Jak się rozpoczęła twoja przygoda ze sportami siłowymi?

Mariusz Grzywacz: Wszystko zaczęło się na początku lat osiemdziesiątych, wtedy właśnie zacząłem trenować judo. Trwało to prawie rok. Po tym jak zlikwidowali sekcję judo w jednej z warszawskich szkół, wymyśliłem sobie wraz z rodziną, że będę trenował kolarstwo. Wybrałem się na Legię, aby zapisać się do sekcji kolarskiej i przez pomyłkę wszedłem do sali sekcji zapasniczej. Jak tu nie wierzyć w przeznaczenie? Ta pomyłka miała wielki wpływ na dalsze moje życie. Poznałem trenerów Bolesława Dubickiego i Ksawerego Biedermanna, którzy przekonali mnie do uprawiania zapasów. Od 1981 r. przez kolejne 25 lat byłem związany z sekcją zapaśniczą CWKS Legia i uprawiałem sport na poziomie wyczynowym. Po zakończeniu kariery miałem epizod w formule walk MMA u trenera Mir-

ka Oknińskiego. Niestety jest to sport bardzo urazowy – podbite oczy, siniaki, otarcia – przeszkadzało mi to w pracy zawodowej i po roku zrezygnowałem z treningów. Następnie przyszedł czas na moje odwieczne marzenie – siłowanie się na rękę. Moim trenerem został Igor Mazurenko. Rzeczywistość nieco rozminęła się z moim wyobrażeniem o tej dyscyplinie. Przekonałem się, że siła nie jest najważniejsza. Początki nie były zachęcające, przegrywałem z dużo lżejszymi zawodnikami, a powodem były oczywiście moje niedobory techniczne. Jednak wraz ze specjalistycznym treningiem zdobyłem doświadczenie. Ciężka praca przyniosła efekty i satysfakcję – zdobyłem tytuł Mistrza Polski, byłem również na Mistrzostwach Europy i Mistrzostwach Świata. Aktualnie prowadzę własną sekcję w klubie Olimpia przy al. Stanów Zjednoczonych.

Wreszcie przyszedł czas na kulturystykę... Na mojej sportowej drodze stanął Piotrek Głuchowski i zaproponował mi wspólne treningi, abyśmy razem przygotowali się do zawodów. Przez 2 lata przygotowaliśmy się do zawodów. Piotrek został moim trenerem i dietetykiem. Dla mnie był to straszny zaszczyt i wielka motywacja trenować z wielokrotnym mistrzem Polski, Mistrzem Europy i Mistrzem Świata zawodowców. Dzięki pracy z tym wyśmienitym atletą na Amatorskich Mistrzostwach Polski zdobyłem złoty medal w debiutach, a w tym samym roku na Mistrzostwach Polski Amatorów i Zawodowców zająłem trzecie miejsce. Zresztą razem z Piotrkim dzielimy jeszcze jedną pasję – jazdę konną.

Jaki był twój pierwszy sukces sportowy?

Moje pierwsze sukcesy to zapasy. Będąc młodzikami wygrywałem wszystko, co możliwe w Polsce i Europie, byłem wielokrotnym mistrzem Polski, Warszawy oraz województwa. Dodatkowo wygrałem niezliczoną liczbę turniejów.

Jaki był Twój największy sukces sportowy?

Zdecydowanie zdobycie tytułu Mistrza Polski w zapasach, w kategorii super ciężkiej – był to sukces, na który naprawdę solidnie i ciężko zapracowałem. Równie ważnym tytułem było zdobycie Mistrzostwa Polski w siłowaniu na rękę w kategorii do 110 kg. Ten medal szczególnie sobie cenię, ponieważ stało się to zaledwie 3 miesiące po wyleczeniu poważnej kontuzji – miałem złamaną rękę. Jeśli chodzi o kulturystykę, to trzeba wspomnieć o zwycięstwie wśród debutantów w Amatorskich Mistrzostwach Polski. Trzy dyscypliny – trzy sukcesy. Według rankingu sportów siłowych jestem najbardziej wszechstronnym zawodnikiem w Polsce.

Jak długo musiałeś trenować, by odnieść sukces w konkretnej dyscyplinie?

Dwa lata ciężkich przygotowań, dwa lata żmudnej pracy, dwa lata codziennego morderczego treningu.



Na której dyscyplinie chcesz się teraz skupić?

Teraz koncentruję się głównie na kulturystyce i siłowaniu na rękę.

A którą byś polecił młodzieży?

Zachęcałbym do zapasów. To sport ogólnorozwojowy, przy dobrym trenerze młodzi ludzie czy dzieci już nawet od 5–6 roku życia mogą się bawić w ten sport. Zapasy to doskonała podstawa do dalszego trenowania innych sportów, takich jak piłka nożna, tenis, siatkówka, pływanie. W zapasach jest akrobatyka, są biegi, siła, szybkość i technika.

Który klub-siłownię poleciłbyś mieszkańcom Wawra?

Niestety, w Wawrze nie znam żadnych klubów-siłowni. Słyszałem, że na Marysinie Wawerskim na ul. Korkowej powstaje siłownia dla młodzieży. Polecam klub Olimpia, w którym trenuję. W Wawrze nie ma nic, a przydałby się klub, który przyciągnąłby ludzi pragnących poprawić tężyzną fizyczną.

Czy myślisz, że w Wawrze można byłoby zorganizować zawody w siłowaniu się na rękę dla szkół podstawowych?

W Wawrze można zorganizować zawody pod okiem trenerów i profesjonalnych sędziów. Mogłbym i jestem w stanie pomóc zorganizować takie zawody, posiadam potrzebny sprzęt i doświadczenie – mam uprawnienia sędziowskie. Siłowanie na rękę to sport bezpieczny, oczywiście pod okiem profesjonalnego instruktora.

Czego nauczył Cię sport?

Sport dał mi na pewno charakter, silną wolę, poczucie własnej wartości, pokorę.

Sluchając Twoich wypowiedzi można dojść do wniosku, że jesteś uzależniony od sportu?

Nie będę zaprzeczał, jestem uzależniony zarówno psychicznie, jak i fizycznie. Mój organizm jest już tak wytrenowany, mam tak rozbudowany mięsień sercowy, że potrzebuję dużo większego wysiłku na co dzień niż inni ludzie. Muszę się ruszać, utrzymywać mięśnie w formie, by czuć się zdrowo.

Dziękuję za poświęcenie czasu i przybliżenie mieszkańcom Wawra dyscyplin sportu, które trenujesz, jak i swojej osoby.

Ja również dziękuję i namawiam serdecznie wszystkich czytelników do aktywności ruchowej.

Rozmawiał Krzysztof Daniluk

Hej, ho! Dobrze się szło!

Takim okrzykiem, ze wzniesionymi do góry kijkami nordic walking kończymy każdy marsz. Zmęczeni, ale uśmiechnięci i zrelaksowani – entuzjaści aktywnego wypoczynku – GRUPA RADOŚĆ NORDIC WALKING.

Została utworzona ponad rok temu, z mojej inicjatywy. Spotykamy się w soboty i niedziele. Maszerujemy po Mazowieckim Parku Krajobrazowym. W każdy weekend planuję ciekawe, urozmaicone trasy. Uczymy się techniki marszu. Wykorzystujemy nasze mięśnie do ćwiczeń rozgrzewających i rozciągających. Wiele radości sprawiają nam wspólne gry i zabawy z kijkami. Wdychamy świeże powietrze, poprawiamy naszą kondycję – odpoczywamy. Przez dwie godziny jesteśmy z dala od codziennych spraw i problemów. Znajdujemy czas na herbatę w ba-



rze leśnym. Opowiadamy o sobie, o naszych rodzinach. Po zapracowanym i zaganianym tygodniu chcemy po prostu odpocząć – aktywnie, a więc zdrowo. Bardzo cieszą mnie wypowiedzi członków grupy: „Nie mogę już doczekać się następnych zajęć”, „Mam lepszą kondycję, mniej się męczę”, „Dzięki ćwiczeniom techniki marszu nordic walking, nareszcie dotrzymuję kroku moim wysokim i wysportowanym synom!”. To sprawia mi satysfakcję i motywuje do dalszych działań. We wrześniu br. zorganizowałam w Zespole Szkół przy ul. Bajkowej w Radości Warsztaty Nordic Walking. Celem Warsztatów było omówienie wpływu aktywności ruchowej na zdrowie człowieka, przedstawienie aspektów zdrowotnych nordic walking oraz pokaz podstawowej techniki marszu.

Moimi gośćmi były: dr n. med. Magdalena Białkowska – specjalista chorób wewnętrznych i dietytyki, oraz Mariola Będkowska – międzynarodowy instruktor i szkoleniowiec nordic walking. Moim pomysłem są także cykliczne „Śniadania sportowe”, na które chcemy zapraszać

osoby, dla których pasją jest sport lub rekreacja ruchowa. W ramach tego cyklu zorganizowałam „Popołudnie z pasją i kołędą”, na które zaprosiłam p. Krzysztofa Ptasieńskiego i p. Tadeusza Skotnickiego. Kołеды i opowieść o wyprawach kajakiem po wodach całego świata! Pasja i muzyka.

Wycieczka do Zagórze

21 listopada wybraliśmy się na wycieczkę do Zagórze. Pogoda nam sprzyjała. Wyruszyliśmy z naszego stałego punktu spotkań – pętli autobusu linii nr 161 przy ul. Podmokłej 4, na Zbójnej Górze. Po kilkuminutowej rozgrzewce skierowaliśmy się w stronę zarastającego jeziora Kaczy Ług. To jedno z największych torfowisk Mazowieckiego Parku Krajobrazowego staje się miejscem lęgowym wielu gatunków ptaków (głównie kaczek). Próbowaliśmy iść dalej niebieskim szlakiem, ale mokra i błotnista nawierzchnia zmusiła nas do zmiany kierunku trasy. Przez teren pelen wydm i torfowisk doszliśmy do pomnika powstańców styczniowych, upamiętniającego także ofiary wojny 1920 i 1939 roku. Klucząc, doszliśmy do skrzyżowania z „Piaszczystą Percią”, żółtym szlakiem, który biegnie „górzystymi” i piaszczystymi odcinkami Mazowieckiego Parku.

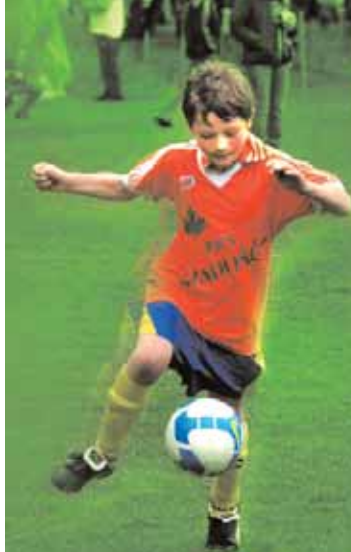
Podczas krótkiej przerwy był czas na łyk wody mineralnej i porcję suszonych owoców. Gdy doładowaliśmy do Zagórze, dostrzegliśmy romantyczny



„Zameczek” wzniesiony około 1939 roku. To doskonały przykład XIX-wiecznej „średniowiecznej” stylistyki. Widzieliśmy jeszcze dworek „Wyraj”, który wybudowała w 1919 roku Maria Rodziewiczówna i napisała tutaj „Lato leśnych ludzi”. Ktoś z grupy powiedział: „Mieszkam na tym terenie kilkanaście lat i nie wiedziałem, że są tutaj takie ciekawe miejsca”. Urok Zagórze to także pasące się konie na terenie ośrodka hipoterapii, sosnowy las, zachodzące słońce... Urozmaicona rzeźba terenu była dla naszych mięśni nie lada wyzwaniem! Niby teren nizinny, ale na trasie musieliśmy wejść na grzbiety wielu pagórków. Na szczęście z kijkami nordic walking nie było to takie trudne! Na zakończenie marszu było ognisko, zorganizowane w barze leśnym. Wspólne pieczenie kiełbasek, gorąca herbata i opowiadanie wrażeń z wycieczki były przyjemnym akcentem kończącym nasze kolejne, udane weekendowe spotkanie. Dołączcie do nas!

Jadwiga Figura

Informacje: Jadwiga Figura, tel. 883 972 232, e-mail: jfigura5@wp.pl.



NABÓR

DZIECI Z ROCZNIKÓW

1997-2003

ROCZNIKI '97-'98 TRENER: 602 28 57 21

ROCZNIKI '99-'03 TRENER: 504 75 87 08



PKS "Radość" zaprasza wszystkie dzieci urodzone w latach 1997-2003 do rozpoczęcia treningów piłki nożnej w szkółce piłkarskiej prowadzonej przez Nasz Klub! Zajęcia są prowadzone 3 razy w tygodniu (każda drużyna) przez wykwalifikowaną kadrę trenerów i instruktorów. Korzystamy zarówno z własnych obiektów - boisko przy ul. Wielowiejskiej, jak również z hal szkół znajdujących się na terenie Dzielnicy Wawer. Serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych!!!





adres internetowy: www.pksradość.futbolowo.pl mail: pksradość@o2.pl



Młodzi żeglarze z Wawra

Gmina Wawer, chociaż bez własnego większego zbiornika wodnego, ma młodych żeglarzy-sportowców przysparzających jej chwały. W październikowym numerze „Wawerskich Wiadomości Sądzieckich” można było przeczytać o żeglarskich sukcesach młodzieży jednego z wawerskich klubów. Dziś chcę przybliżyć sylwetki kilkorga innych młodych utytułowanych żeglarsko Wawerczyków, osiągających doskonałe wyniki na arenie krajowej i zagranicznej. Obecnie pływają oni poza Warszawą w najlepszym klubie w Polsce szkolącym zawodników optimistów – trenowani przez jednego z najlepszych trenerów w Polsce, niemniej są stałymi mieszkańcami naszej gminy, czują się z nią związani, nie zapominając o godnym jej reprezentowaniu. W Wawrze mieszkają i tutaj chodzą do szkół.



Niewątpliwie najbardziej utytułowana z tej grupy **Zuzia Rybicka**, mająca na swoim koncie sukcesy na arenie międzynarodowej i krajowej nie tylko w klasie optimist, ale także w żeglarstwie lodowym na icer-optimist, takie jak mistrzostwo Polski, drugie wicemistrzostwo

świata i Europy. Dzielnie poprowadziła drużynę po złoty medal w Drużynowych Mistrzostwach Polski 2010, od trzech lat w kadrze narodowej Narodowego Stowarzyszenia Klasy Optimist. Dla Zuzi rok 2010 był ostatnim rokiem pływania na

optimiście. Pod koniec sezonu 2010 doskonale zaprezentowała się w nowej dla siebie klasie – bardzo trudnej i wymagającej klasie 29'er, zdobywając po niespełna dwóch miesiącach treningu złoty medal w pierwszych polskich mistrzostwach tej klasy.

Pałeczkę kontynuatora sukcesów Zuzi przejmie z powodzeniem jej kolega z drużyny i ze szkoły – **Marcin Urbański**. Chociaż znacznie młodszy od Zuzi, z powodzeniem usiłuje dorównać jej w sukcesach zdobywając wraz z Zuzią I miejsce na DMP, Mistrzostwo Polski w meczowych Mistrzostwach Polski w klasie optimist, indywidualnie I miejsce w Mistrzostwach Polski NSKO do lat 11, drugie miejsce na mistrzostwach Polski NSKO do lat 13 oraz reprezentując wraz z Zuzią barwy Polski na Drużynowych Mistrzostwach Europy zajmując bardzo dobre 7. miejsce. Od 2010 roku w kadrze narodowej NSKO. Żeglarstwo to nie jedyna pasja Marcina. Drugą sportową pasją jest narciarstwo alpejskie wraz z wicemistrzostwem Polski 2010 w slalomie carvingowym w grupie juniorów młodszych.

Do wymienionej dwójki dołączy w nowym sezonie para najmłodszych, a już z dużymi sukcesami, braci-bliźniaków: **Kacper i Sebastian Mazurkowie**, którzy podobnie jak starsza dwójka



trenować będą w tym samym klubie. Po sukcesach na wodach Warszawy – Sebastian jako drugi zawodnik w Warszawskiej Olimpiadzie Młodzieży i Kacper z bardzo wysokim 4. miejscem w Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików będą szlifowali swoje umiejętności wraz ze starszymi kolegami.

Wszyscy wymienieni młodzi żeglarze oprócz sukcesów sportowych są także doskonałymi uczniami przynosząc dumę wawerskim szkołom nie tylko jako doskonali uczniowie, ale także reprezentując je w dzielnicowych zawodach sportowych. Chociaż doba ma tylko 24 godziny, to w sobie tylko wiadomy sposób potrafią doskonale łączyć naukę ze sportem, znajdując przy tym czas na czysto dziecięce przyjemności.

Materiał i foto dostarczyli: rodzice Zuzi, Marcina, Kacpra i Sebastiana



Mistrzostwa Warszawy do lat 16

Zawodnicy Uczniowskiego Klubu Tenisowego Radość 90 nie mieli za dużo czasu na odpoczynek po świętach Bożego Narodzenia. Jeszcze przed Sylwestrem musieli stawić się na korcie, ponieważ ich klub organizował Mistrzostwa Warszawy do lat 16. Zarówno turniej dziewcząt, jak i chłopców był, biorąc pod uwagę termin rozgrywania, zaskakująco mocno obsadzony. Rodzice i opiekunowie mogli się więc spodziewać sporych emocji.

Jeśli chodzi o zawodników „Radości” to pierwsze skrzypce zagrały dziewczyny, ponieważ u chłopców tylko Tomek Kubik wygrał jeden mecz. Asia Grzegorzówka uległa w swoim pierwszym meczu w trzech setach Marcie Nastuli, córce znanego judoki. Marta odziedziczyła po swoim tacie wrodzoną siłę i dzięki temu lepiej wytrzymała fizycznie trudny ciężki mecz. Na szczęście lepiej od Asi w turnieju poradziły sobie Magda Sawicka i Zosia Kulig. Obie miały w pierwszej rundzie, jako zawodniczki rozstawione, wolny los. W drugiej Magda bez problemów uporała się z Magdaleną Sochoń, a Zosia z Gulią Zannotto. W ćwierćfinale Sawicka spotkała się z Nastulą, więc była to szansa na pomszczenie koleżanki. Radościanka zaczęła ten pojedynek z wielkim animuszem i w pierwszym secie nie straciła nawet gema. W drugim koncentracja jej uciekła i przegrała tę partię do trzech. Decydujący set był rozgrywany w formie super tie-breaka do 10 punktów. W tej skróconej roz-



Magdalena Sawicka – półfinalistka MW

grywce więcej zimnej krwi zachowała Madzia i wygrała 10/8. Drugą reprezentantkę „Radości” czekała w ćwierćfinale ciężka przeprawa. Na jej drodze do półfinału stanęła groźna leworęczna

zawodniczka, rozstawiona z numerem trzecim, Olga Magiera. Zosia walczyła dzielnie, ale wydało się, że to jednak Magiera będzie górą. Zawodniczka Legii prowadziła już 7/5 5/3 i 30/0. Była dwie piłki od wygrania meczu. W tym momencie Zosia zdobyła się na jeszcze jeden zryw. Zaskoczyła tym całkowicie swoją rywalkę, dzięki temu zdołała odrobić straty i wygrała drugą partię 7/5. W super tie-breaku zawodniczki szły punkt za punkt, w końcu minimalnie lepsza okazała się Kulig i wygrała 10/8. Czym sprawiła dużo radości licznie zgromadzonemu kibicom.

Następnego dnia odbyły się półfinały. Zawodniczki „Radości” czekało potwornie ciężkie zadanie, ponieważ obie musiały się zmierzyć z faworytkami turnieju. Apetyty były duże, ale niestety zabrakło sił. Trudy turnieju dały o sobie znać. Sawicka uległa Agacie Świątek 6/1 6/0, a Kulig musiała uznać wyższość Marty Klukowskiej 6/2 6/2. Finał nie zawiódł oczekiwani kibiców, stał na bardzo wysokim poziomie. Obie zawodniczki zaprezentowały szybki i agresywny tenis. Minimalnie lepsza okazała się Świątek i zwyciężyła 6/2 1/6 10/6. Wśród chłopców najlepszy okazał się Michał Bedra, który pokonał Krystiana Jarnuszkiewicza 4/6 6/4 10/6. W deblu najlepsze okazały się pary Świątek/Owczarek i Bedra/Królik.

Anna Niemiec

Wydarzenia kulturalne w Dzielnicy Wawer w styczniu

DLA DZIECI

- **21 stycznia (piątek), godz. 18.30**
Audycja Muzyczna – w wykonaniu uczestników sekcji nauki gry na instrumentach klawiszowych p. Elżbiety Osiak i Lucyny Affeltowicz. Usłyszymy fortepianowe interpretacje najpiękniejszych kolęd polskich oraz innowacyjne aranżacje na keyboard, grane solo i w duetach. Zapraszamy. Organizator: Klub Kultury „Radość”, ul. Planetowa 36.
- **23 stycznia (niedziela), godz. 13.00**
„Kopciuszek” bajka dla dzieci. Organizator: Klub Kultury „Falenica”, ul. Włókiennicza 54.
- **28 stycznia (piątek), godz. 18.00**
„Rozmowy z Babcią i Dziadkiem”. Spektakl muzyczny w wykonaniu „Melodyjek” i „Intermedium”, reżyseria Irena Rogowska. Organizator: Klub Kultury „Falenica”, ul. Włókiennicza 54.
- **29 stycznia (sobota), godz. 16.00**
„Karnawał zwierząt” – zabawa karnawałowa dla dzieci. Zapraszamy groźne lwy, szybkie tygrysy, zwinne koty i inne zwierzęta na bal. Zapewniamy konkursy z nagrodami i dobrą zabawę przy dźwiękach natury. Bilety do odbioru w dniu 24.01 (poniedziałek) w godz. 17.00–19.30. Organizator: Klub Kultury „Zastów”, ul. Lucerny 13.

PRZEDSTAWIENIA TEATRALNE

- **22 stycznia (sobota), godz. 15.00**
Spektakl teatralny dla dzieci pt. „Księżę i żebrak” w wykonaniu aktorów teatru Art-Re. Sztuka oparta na słynnej powieści Marka Twaina o dwóch chłopcach sobowótach: księżu i żebraku, rozgrywająca się w scenarii średniowiecznej Anglii. Zamiana ról życiowych bohaterów i co z tego wynika. Kwestia stosunku do ludzi w zależności od usytuowania w społeczeństwie. Pochwała uczucia sprawiedliwości i przyjaźni. Organizator: Klub Kultury „Aleksandrów”, ul. Samorządowa 10.

KONCERTY, BIESIADY LITERACKIE

- **19 stycznia (środa), godz. 18.00**
„Raz na rockowo” Spotkanie autorskie Jacka Kawy: koncert gitarowy oraz wernisaż jego prac (rysunek, malarstwo). Organizator: Klub Kultury „Falenica”, ul. Włókiennicza 54.
- **28 stycznia (piątek), godz. 18.00**
„Jeden dzień w roku” – koncert kolęd i piosenek o tematyce Bożego Narodzenia w wykonaniu Dziecięco-Młodzieżowego Zespołu Estradowego, pracującego pod opieką p. Jerzego Ostrowskiego i choreograf p. Anny Marek. Współczesne aranżacje oraz innowacyjne interpretacje tradycyjnych polskich kolęd, oraz najpiękniejsze świąteczne piosenki. Organizator: Klub Kultury „Radość”, ul. Planetowa 36.

SPOTKANIA, PROJEKCJE, WYKŁADY

- **25 stycznia (wtorek), godz. 16.30**
„La Camina – najstarszy szlak pielgrzymkowy Europy do Santiago de Compostela”. Spotkanie z podróżniczką p. Marianną Rychlicką. W programie prelekcja i pokaz slajdów z wyprawy. Organizator: Klub Kultury „Anin”, ul. V Poprzeczna 13.

WYSTAWY, WARSZTATY, KONKURSY

- **24 stycznia (poniedziałek), godz. 18.00**
„Warszawa i okolice” Spotkanie poświęcone edukacji kulturalnej w dzielnicy Wawer z udziałem koordynatorów WPEK oraz uczestników projektu „Młodzi Liderzy”, wernisaż wystawy „Warszawa i okolice”. Edukacja kulturalna w przestrzeni miejskiej” realizowanej w ramach Warszawskiej Giełdy Programów Edukacji

Kulturalnej, kurator wystawy: Zofia Bisiak; Organizator: Klub Kultury „Falenica”, ul. Włókiennicza 54.

- **26 stycznia (środa), godz. 10.00**
„Bioróżnorodność” – warsztaty ekologiczne na temat życia zwierząt w warunkach zimowych dawniej i współcześnie. Wpływ działalności człowieka i degradacji środowiska na zachowanie zwierząt i modyfikacje ich zachowań wobec warunków atmosferycznych. Organizator: Klub Kultury „Radość”, ul. Planetowa 36.

WYDARZENIA PATRIOTYCZNE, TURNIEJE, INNE

- **18 stycznia (wtorek), godz. 17.30**
Święto Babci i Dziadka – przedstawienie przygotowane przez dzieci i młodzież z sekcji klubowych. Organizator: Klub Kultury „Marysin”, ul. Korkowa 96.
- **20 stycznia (czwartek), godz. 16.30**
Święto Babci i Dziadka w sekcji baletowej – pokaz taneczny przygotowany przez dzieci. Organizator: Klub Kultury „Marysin”, ul. Korkowa 96.
- **21 stycznia (piątek), godz. 13.00**
„Laurela dla Babci i Dziadka” – program literacko-muzyczny w wykonaniu uczestników klubowych sekcji. Organizator: Klub Kultury „Zastów”, ul. Lucerny 13.
- **25 stycznia (wtorek), godz. 13.00**
„Dzień Babci i Dziadka” – impreza okolicznościowa w wykonaniu sekcji edukacji kulturalnej dla dzieci młodszych „Gumisie” i „Leśne Skrzaty”. Organizator: Klub Kultury „Radość”, ul. Planetowa 36.
- **26 stycznia (środa), godz. 18.00**
„Zdrowie i uroda” Spotkanie dla uczestniczek Uniwersytetu Złotego Wieku. Organizator: Klub Kultury „Falenica”, ul. Włókiennicza 54.
- **29 stycznia (sobota), godz. 19.00**
„Zabawa karnawałowa”. W sobotni wieczór, przy znakomitej muzyce na żywo granej przez zespół „Promile”, zapraszamy mieszkańców na zabawę taneczną, jakiej nie może zabraknąć w karnawale. Jak zawsze miła atmosfera i ciepły bufet będzie nas rozgrzewać przez noc. Wstęp 20 zł. Organizator: Klub Kultury „Aleksandrów”, ul. Samorządowa 10.

OFERTA KULTURALNA BIBLIOTEKI

- **Wystawy:**
 1. **„Anińskie domy”** – wystawa fotografii. Autorzy – członkowie Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Aninie.
 2. Wystawa malarstwa **Doroty Kwiatkowskiej-Ryszewskiej** (szkło i olej). Anin, ul. Trawiasta 10, „Galeria na Trawiastej”.
 3. Wystawa prac **Walerego Śleżuka** – pejzaże, martwe natury (olej i akwarela). Anin, ul. Trawiasta 10, „Galeria Na Trawiastej”.
 4. Wystawa **„Joseph Conrad między lądem a morzem”** (plansze) czynna od 15.01. do 28.02. br., Organizator: Czytelnia XIII, Anin, ul. Trawiasta 10.

- **Spotkania z pisarzami:**
 - **22 stycznia (sobota), godz. 16.00.** Spotkanie z kapitanem żeglugi wielkiej **Janem Skurą**, autorem książek wspomnieniowych „Przez morza i oceany” oraz „Stanisław Skura – artysta kowal”, Wypożyczalnia nr 121, Międzyzlesie, ul. Żegańska 1.
 - **27 stycznia (sobota), godz. 17.00.** Spotkanie autorskie z **Małgorzatą Gutowską-Adamczyk**. Promocja II tomu sagi rodzinnej „Cukiernia pod Amorem. Ciesielakowie”. Biblioteka Główna, Anin, ul. Trawiasta 10.

- **Pogadanki**
 - **21 stycznia (piątek), godz. 11.00.** „Do biblioteki po zdrowie” – pogadanka dla seniorów, prowa-

dzona przez lekarza rehabilitanta na temat profilaktyki chorób kręgosłupa. Organizator: Wypożyczalnia nr 25. Biblioteka Główna, Anin, ul. Trawiasta 10.

- **Lekcje biblioteczne**
 - **24 stycznia (poniedziałek), godz. 9.00.** Lekcja biblioteczna dla kl. 0/I/II „O tym, co było na początku” – praca z tekstem „Kiedy świat był jeszcze młody”. Wypożyczalnia nr 121, Międzyzlesie, ul. Żegańska 1
 - **26 stycznia, godz. 10.00.** Lekcja biblioteczna dla przedszkolaków. Wypożyczalnia nr 59, Marysin Wawerski, ul. Króla Macjusia 10.
- **Głośne czytanie:**
 - **Czytanie fragmentów książki A. Lindgren „Dzieci z Bullerbyn” (7, 14, 21, 28 stycznia, godz. 10.00).** Wypożyczalnia nr 59, ul. Króla Macjusia 10, Marysin Wawerski.
 - **„Czytanie na zawołanie”** – czytanie wybranych przez dzieci książek w czasie wybranym przez czytelników. Wypożyczalnia nr 59, ul. Króla Macjusia 10, Marysin Wawerski.
 - **Głośne czytanie baśni i bajek – „Ilustrowana Księga Baśni”** – opowiada Neil Philip. Oddział dziecięcy, Anin, ul. Trawiasta 10.

Wtorki, godz. 13.00

- 18.01.2011 r. – „Tańcząca woda” – baśń włoska.
- 21.01.2011 r. – „Baba-Jaga” – baśń rosyjska.
- 25.01.2011 r. – „O dziewczynce, która udawała chłopca”. Baśń rumuńska, godz. 16.30.
- 28.01.2011 r. – „Latająca Głowa” – baśń indiańska.

Czytanie dzieciom:

W każdy piątek stycznia (7, 14, 21, 28), godz. 13.00–13.30 „Bajki mamy Wróty” Małgorzaty Strzałkowskiej. Wypożyczalnia Nr 26, Wawer, ul. Błękitna 32.

- **Warsztaty Integracyjne dla Niepełnosprawnych** Oddział dziecięcy, Anin, ul. Trawiasta 10:
 - 20.01.2011 r. (czwartek, godz. 11.00).
 - 27.01.2011 r. (czwartek, godz. 11.00).

- **Warsztaty plastyczne**
 - **Każda środa, godz. 16.30.** Warsztaty plastyczne dla przedszkolaków w wieku 5–6 lat – Anin, ul. Trawiasta 10.
 - **Każdy wtorek, godz. 10.00–11.00.** „Brykające Maluszki” – zajęcia ruchowe dla dzieci wieku 1–3 lata – Anin, ul. Trawiasta 10.

Konkursy/Testy/Quizy

1. **Konkurs czytelniczy** – krzyżówka dla dzieci w wieku 7–9 lat (kl. I–III SP), na podst. książki „Łodzie Wikingów” Marty Pope Osborne (seria Magiczny domek na drzewie. Przewodnik Badacza). Oddział dziecięcy, Anin, ul. Trawiasta 10.
2. **Konkurs plastyczny „Zabawy na śniegu”**. Wypożyczalnia nr 59, Marysin Wawerski, ul. Króla Macjusia 10.
3. **Quiz „Co wiesz o Bullerbyn”**, Wypożyczalnia nr 59, Marysin Wawerski, ul. Króla Macjusia 10.

- **Koncerty:**
 - **27 stycznia (czwartek)** – „Dzień Wolfganga Amadeusza Mozarta w bibliotece” – słuchanie utworów w 255. rocznicę urodzin kompozytora. Wypożyczalnia nr 25, Falenica, ul. Walcownicza 14.

Źródło: Wydział Kultury Urzędu Dzielnicy Wawer



Skąd ten „Świdermajer”?

Urokliwe drewniaki w stylu „Świdermajer” powoli znikają z krajobrazu naszej dzielnicy. Kiedyś pięknie wtopione w zielony pejzaż podwarszawskich letnisk, dziś ustępują miejsca nowoczesnej zabudowie.

Drewniane wille pojawiły się w okolicach Otwocka, Świdra, Wawra w latach 80. XIX w. wraz z uruchomieniem Nadwiślańskiej Linii Kolejowej łączącej m.in. Otwock z Warszawą oraz kolejki wąskotorowej na trasie Most Kierbedzia – Wawer – Karczew.

Ówczesna moda na „wywczasy” sprawiała, że mieszkańcy Warszawy chętnie korzystali z podmiejskich letnisk zlokalizowanych w sosnowym lesie linii otwockiej.

Walory krajobrazowe tych terenów i możliwość wykorzystania ich pod zabudowę letniskową jako pierwszy docenił Michał Elwiro Andriolli – rysownik, ilustrator, malarz, który w 1882 r. zakupił ziemię nad Świdrem – on „... osiadł pierwszy w tej dziczy, on pierwszy latowisko tutaj urządził...” Andriolli uważany jest więc za twórcę stylu „nadświrdżańskiego”, nazwanego potem żartobliwie przez poetę K. I. Gałczyńskiego stylem „Świdermajer”.

Zainteresowanie Andriollego drewnianym budownictwem nie było przypadkowe, znał on doskonale współczesne trendy w europejskiej architekturze.

Koniec XIX w. w Europie to fascynacja pięknem natury, krajobrazu i zharmonizowaną z nimi architekturą drewnianą. Podziwiano więc zabudowę szwajcarskich uzdrowisk, architekturę tyrolską i chętnie popularyzowano w znanych polskich periodykach.

Dom Zdrojowy w Ciechocinku (1880 r.) czy Witoldówka w Krynicy Górskiej (1888 r.) również wyraźnie nawiązywały stylem do tej europejskiej mody końca XIX w.

Pierwsze domy Andriollego także powielały te wzorce, bryły budynków z ozdobną formą zewnętrznego szalunku doskonale wtapiały się w podwarszawski zielony krajobraz.



Anin, ul. IV Poprzeczna

Domy wznoszone wówczas na trasie Nadwiślańskiej Linii Kolejowej miały jednak szczególny rodzaj zdobnictwa nawiązujący do stylu rosyjskiego, wykorzystywanego przez ówczesne władze carskie także przy wznoszeniu obiektów dworcowych, a następnie przenieszonego do budownictwa mieszkalnego. Na trasie kolei powstawały drewniaki z ażurowymi, bogato zdobionymi werandami i dachami zwieńczonymi pazdurami.

Drewnianą zabudowę letniskową promowano m.in. w 1885 r. podczas Wystawy Rolniczo-Przemysłowej na Placu Ujazdowskim w Warszawie. Bolesław Prus po obejrzeniu ekspozycji bardzo obrazowo scharakteryzował styl drewniaków: „Są to cacka, jakich Warszawa



Falenica, ul. Derkaczy – Halna

jeszcze nie widziała w tej ilości i różnorodności. Budowane są z drzewa [...]. Każdy z nich bawi oko piękną formą, sztukaterią, rzeźbieniami, tapicerskimi ozdobami, albo żywą barwą. Są to jakby stacje dróg żelaznych, altany, nawet kaplice zakończone wieżami spiczastymi, baniastymi, równoległościanami, niekiedy balkonami”

„W ogóle dział przemysłowy (wystawy) widziany z wierzchu przypomina cukiernię, z tą różnicą, że w cukierni torty pozują na budynki, a na wystawie budynki pozują na torty.”

Po zakończeniu wystawy Andriolli zakupił cztery skromniejsze pawilony i umieścił w swojej posiadłości. Jednak kąpieliwa uwaga Prusa dotycząca stylu podwarszawskich letnisk również w późniejszym okresie nie była odosobniona. Styl ten nie



Anin, ul. IV Poprzeczna

wszystkim się podobał, ażurowe zdobienia były trudne do zdefiniowania, zapożyczone i wymieszane. Można domniemywać, iż podobnego zdania był Stanisław Witkiewicz, który inspirowany ideą miast-ogrodów planował na początku XX w. wybudowanie w Miedzeszynie pod Warszawą osiedla dla robotników w stylu „swojskim”. Inwestycja nie została zrealizowana, ale pomysł mógł być przejawem dążenia artysty do tworzenia stylu narodowego. Włączone do języka architektury poetyckie „Świdermajer” było więc określeniem pejoratywnym kojarzącym się z biedermeier stosowanym głównie do opisu stylu mebli i użytkowych bibelotów.

Wielokrotnie zwracano uwagę na szczególny rodzaj zdobnictwa, z którego, jak pisano w późniejszym okresie, podwarszawskie letniska długo nie mogły się wyzwolić. Coś niby tureckie „moucharabieh” w nadwiślańskim ujęciu.

Mimo tych krytycznych uwag letniska rozwijały się w swoim niepowtarzalnym stylu, osiągając największą popularność w okresie międzywojennym. Zbudowano wiele wspaniałych pensjonatów, nawiązujących charakterem do domów Andriollego oraz zwykłych domów mieszkalnych. Nieco później letniska z wiejskich osad przekształcały się w skupiska typu miejskiego o charakterystycznej zabudowie. Przez lata drewniane budynki „pozujące na torty” niezmiennie przypominały o krajobrazowo-uzdrowiskowych walorach terenów dzisiejszej gminy Wawer i miasta Otwock.

Obecnie zdarza się, że współczesna architektura nawiązuje stylem do drewnianych wili, umieszczając na bogato zdobionych szczytach dachów charakterystyczne pazdury bądź stylizując balkony na dawne werandy. Jednak prawdziwe „Świdermajery” pozostawione niszczycielskiej sile czasu bezpowrotnie odchodzą, zabierając ze sobą ten szczególny i niepowtarzalny charakter i swoistą kokieterię, która mogłaby wciąż jeszcze wabić weekendowych letników z centrum miasta.

Pół roku Stacji Falenica

Po kilku miesiącach kulturalnej aktywności, otwarta w czerwcu 2010, kinokawiarnia „Stacja Falenica” urosła do rangi miejsca kultowego. Spragnionych niemassowych uciech mieszkańców Wawra wabi tam niezwykła energia. Uderza ona już od progu – klient kawiarni, zarazem również widz filmowy, czytelnik codziennej prasy albo podręcznej biblioteczki – witany jest tutaj z radością i ogromnym szacunkiem. Uprzejmość, a nawet serdeczność obsługi sprzyja – w przypadku nowych gości – oswojeniu się z tym miejscem. Stałych bywalców zachęca zaś do coraz częstszego pojawiania się w tym odnowionym, zabytkowym budynku do niedawna opuszczonego dworca.

To, co kryje się za kulisami, również jest zachęcające. Kino oferuje filmy pełno- i krótkometrażowe, pod względem gatunkowym: fabularne, animowane, dokumentalne, a nawet oświatowe (I Festiwal Filmów Dla Edukacji, 6–7 grudnia 2010). Repertuar filmowy dobiera rada programowa, złożona z właścicieli i Jacka Wiśnickiego, filmoznawcy. Wszystko po to, aby ograniczyć ryzyko pojawienia się w repertuarze filmu słabego, co ma odróżniać Stację Falenica od innych, wielosalaowych kin.

Twórcy Stacji Falenica są szczególnie dumni z kilku projekcji klasyki polskiego kina, wzbogaconych spotkaniami przybliżającymi rodzimą twórczość filmową. „Pociąg” Jerzego Kawalerowicza był poprzedzony wprowadzeniem filmoznawcy Andrzeja Bukowieckiego. Przy okazji „Noża w wodzie” Romana Polańskiego odbyła się rozmowa z Zygmuntem Małanowiczem, odtwórcą jednej z głównych ról. W grudniu odbył się pokaz specjalny „Bliźny” Krzysztofa Kieślowskiego z udziałem Franciszka Pieczki – wykonawcy roli pierwszoplanowej, a zarazem mieszkańca Falenicy.

Na Stacji udało się również zorganizować pokazy związane z wydarzeniami ważnymi historycznie. Szczególny był wieczór przygotowany na rocznicę likwidacji getta żydowskiego, 20 sierpnia 2010. Zorganizowano wówczas pokaz filmu „Po-Lin. Okruchy pamięci”, na który przyjechała reżyser Jolanta Dylewska. Spotkanie było pretekstem przypomnienia wydarzeń z 1942 roku, a także refleksji nad tym, jak Falenica się zmieniła od tamtej pory. W rocznicę zamachów 11 września zaproponowano film pt. „11'09'01”. Gośćmi specjalnymi tego spotkania byli przedstawiciele Centrum Badań nad Terroryzmem Collegium Civitas. Prelekcję poprowadził dr Tomasz Aleksandrowicz.

Charakterystyczną cechą Stacji jest oferta dla każdej grupy wiekowej gości. Dziećmi w wieku przedszkolnym co sobotę zajmuje się znakomita pedagog, Magda Sulińska. O godzinie 11 zaprasza je na poranek filmowy, po którym odbywają się zabawy i zajęcia plastyczne. Raz w miesiącu, w miejsce ekranizacji odpowiednio dobranych,



oryginalnych bajek, prezentowane są spektakle teatralne. Cyklicznie odbywają się także koncerty dla przedszkolaków – „Muzyka z różnych stron świata”. Występy artystów prezentujących kulturę muzyczną różnych regionów prowadzone są w sposób interaktywny. Muzycy zrzeszeni w Akademii Rozwoju Profil stworzyli specjalny program edukacyjny dla dzieci, łączący muzykę z opowiadaniem ciekawych historii, klaskaniem i tańcem.

Bufet Stacji oferuje wówczas regionalne potrawy prezentowanego obszaru kulturowego.

Młodzież szkolna na Stacji Falenica może uczestniczyć w różnego rodzaju projektach edukacyjnych. Stacja jest partnerem festiwalu „EDUKINO”, organizowanego przez Fundację Innowacji Społeczno-Kulturalnych. Tutaj wyświetlano edukacyjne seanse filmowe, natomiast u faleńskich Jezuitów odbywały się konferencje na temat znaczenia filmu w wychowaniu i edukacji młodzieży – dla pedagogów i dyrektorów szkół.

Dużym osiągnięciem jest zaproponowany przez Stację autorski program edukacji filmowej, utworzony w ramach Warszawskiego Programu Edukacji Kulturalnej. Podczas comiesięcznych projekcji uczniowie poznają zagadnienia związane z historią kina, analizą dzieła filmowego, różnorodnością gatunkową. Organizatorzy przygotowali 8 ścieżek edukacyj-

nych, przybliżających najmłodszym widzom podstawowe pojęcia związane z filmem, zaś młodzieży – ważnych twórców oraz ich istotne osiągnięcia. Każda projekcja w ramach edukacji filmowej poprzedzona jest wprowadzeniem filmoznawcy. W programie wzięło udział już ponad 500 osób.

Sala kawiarniano-kinowa mieści się w dawnej hali dworca. W części centralnej, na wprost drzwi wejściowych, można zamawiać napoje i ciasta. W związku z rozwojem kawiarni oferta kulinarna stopniowo się wzbogaca, a dzięki dialogowi z klientami ceny niektórych smakołyków zmalały. W prawym skrzydle dawnej stacji kolejowej, obok stolików kawiarnianych, jest prezentowana oferta książkowa. Przeważa w niej literatura piękna, publicystyka i literatura faktu. Niezwykle obfita jest propozycja dla dzieci, na uwagę zasługuje obecność wydawnictw niezależnych, takich jak Tatarak, Czerwony Konik, Format czy Wytwórnia. Na parapecie leżą książki do czytania na miejscu, część z nich pochodzi z biblioteki własnej założycieli, niektóre podarowali klienci Stacji, inne przekazało Biuro Kultury Urzędu Miasta Warszawy.

Otwarte na starszych, młodzież oraz dzieci, śmiało wpisujące się w kulturę i tradycję lokalną, przytulne, a zarazem gustowne miejsce projektu Beaty Strycharz, może być współtworzone przez każdego z nas. Wystarczy zaproponować założycielce, Ewie Jaskólskiej, ambitną imprezę według własnego pomysłu, np. pokaz filmowy, wieczór autorski albo koncert. Można tu również świętować, wynająć salę na urodziny lub wesele. W ostatnich dniach miłośnicy Stacji obchodzili tu po raz pierwszy huczny Sylwestra.

Na styczeń, obok codziennych projekcji, również zaplanowano kilka wydarzeń specjalnych. 23 stycznia o godz. 13.00 Stacja zaprasza na widowisko kolędowe pt. „Graj dutka graj” w wykonaniu Teatru Klamra, działającego przy Stowarzyszeniu „Chata z pomysłami”. Teatr skupia osoby z niepełnosprawnością intelektualną, animatorów i muzyków. 29 stycznia o godz. 20.00 odbędzie się koncert „Jimmy Hendrix Tribune Live”, interpretacja muzyki słynnego gitarzysty. Na 30 stycznia, godz. 20.00, zaplanowano koncert Olka Grotowskiego z cyklu „Wieczory z piosenką niegłupią”, który poprowadzi Tomasz Krzyński. Przed każdą imprezą należy wcześniej rezerwować bilety, zainteresowanych ofertą Stacji jest coraz więcej. Ze względu na szczególną atmosferę tego miejsca zarówno codzienne odwiedziny, jak również udział w wydarzeniach specjalnych, pozostaną niezapomniane.

Joanna Czyż

Nasza oferta na: www.hauhau24.pl

Art. Zoologiczne

Karmy Na Telefon

DOBRA CENA!

Dowód do klienta GRATIS!

604 342 700

Klub Kultury „Zastów”

Pocztówki, pocztówki, ozdoby choinkowe...

W niedzielę 12 grudnia w Klubie Kultury „Zastów” w Warszawie przy ulicy Lucerny 13 odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów i nagród laureatom XII Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Pocztówka do Świętego Mikołaja” i VIII Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Ozdoba choinkowa”.

Z roku na rok liczba uczestników naszych świątecznych konkursów rośnie – złożono 4297 pocztówek i 744 ozdoby. Wiele prac prezentowało wysoki poziom artystyczny i nietłatwo było jurorom: Oldze Grądzkiej, Aleksandrze Mostowskiej i Dariuszowi Krysiakowi wybrać te najpiękniejsze. Po raz pierwszy w historii konkursu „Ozdoba choinkowa”, będąc pod wrażeniem ozdób wykonanych przez uczniów z Zespołu Szkół Zawodowych Specjalnych nr 6 w Katowicach, Szkoły Przystosowanej do Pracy, przyznano Grand Prix.

Uroczystość swoim występowaniem oświetliła sekcja wokalna działająca w Klubie. Nagrodami były profesjonalne materiały plastyczne, które pozwolą młodym artystom rozwijać swoje talenty.

Nasi goście z ogromnym zainteresowaniem oglądali wystawę nagrodzonych prac. Byli pod wrażeniem zarówno pocztówek, jak i ozdób.

Konkurs plastyczny „Pocztówka do Świętego Mikołaja” podzielony był na 6 kategorii wiekowych i w każdej przyznano następujące nagrody:

• **kategoria 3–4 lata:** I miejsce: Konrad PUŁKOWNIK, Młodzieżowy Dom Kultury im. Króla Macjusia Pierwszego w Płocku; II miejsce: Nikola PŁOĆIENNIK, Przedszkole Miejskie nr 3 im. Krasnala Hałabały w Gorzowie Wielkopolskim; II miejsce: Maja KOMOROWSKA, Przedszkole Miejskie nr 3 im. Krasnala Hałabały w Gorzowie Wielkopolskim; III miejsce: Zofia KŁOŚIŃSKA, Przedszkole Niepubliczne „BIM-BAM-BINO” w Toruniu.

• **kategoria 5–6 lat:** I miejsce: Maja BIENKOWSKA, Młodzieżowy Dom Kultury im. Króla Macjusia Pierwszego w Płocku; II miejsce: Natalia SARZYŃSKA, Przedszkole Integracyjne nr 86 przy Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie; II miejsce: Justyna WÓJCIK, Szkoła Podstawowa nr 2 w Przyszowej; III miejsce: Hanna GAWĘŁ, Usługi Edukacyjne-Muzyczne w Wolsztynie; III miejsce: Wiktoria WÓJCIK, Przedszkole nr 16 im. Czesława Janczarskiego w Żorach.

• **kategoria 7–9 lat:** I miejsce: Wiktoria DYBOWSKA, Szkoła Podstawowa nr 10 w Rzeszowie; I miejsce: Patrycja KASPRZYCKA, Szkoła Podstawowa nr 2 w Przyszowej; II miejsce: Lena ZASIŃSKA, Pracownia Plastyczna w Mławie; II miejsce: Agata WYSOCKA, Szkoła Podstawowa nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Turku; II miejsce: Julia PRZYBYŁEK, Ostrzeszowskie Centrum Kultury; III miejsce: Michał KILAŃSKI, Szkoła Podstawowa nr 3 im. Mikołaja Kopernika w Pabianicach; III miejsce: Karina WĄSOWSKA, Miejski Ośrodek Kultury w Konstancynie Łódzkiej; III miejsce: Gabriel ZUBERT, Szkoła Podstawowa nr 3 im. Mikołaja Kopernika w Pabianicach.

• **kategoria 10–13 lat:** I miejsce: Anna JAREK, Gimnazjum nr 1 im. Księdza Jana Twardowskiego w Brzeszczach; II miejsce: Adam RUMIN, Szkoła Podstawowa nr 10 z Oddziałami Integracyjnymi w Gliwicach; III miejsce: Marta KIJ, Gimnazjum nr 1 im. Księdza Jana Twardowskiego w Brzeszczach; III miejsce: Mariusz KIJ, zgłoszenie indywidualne, Bestwina.



• **kategoria 14–16 lat:** I miejsce: Samanta PIECZKA, Gimnazjum nr 2 im. Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata w Czerwoncu Leszczynach; II miejsce: Damian SOSNOWSKI, Ośrodek Kultury w Serocku; III miejsce: Sylwia BŁASZCZYK, Gimnazjum nr 1 w Konstancynie Łódzkiej; III miejsce: Patrycja STANKIEWICZ, Gimnazjum nr 1 w Konstancynie Łódzkiej.

• **kategoria powyżej 17 lat:** I miejsce: Katarzyna WÓJTOWICZ, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Św. Franciszka z Asyżu w Kębie; II miejsce: Żaneta SŁONINA, Zespół Szkół Zawodowych Specjalnych nr 6 w Katowicach, Szkoła Przystosowująca do Pracy; III miejsce: Martyna OLENDER, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Św. Franciszka z Asyżu w Kębie.

W konkursie plastycznym „Ozdoba choinkowa” były cztery kategorie wiekowe, a w nich następujący nagrodzeni:

• **Grand Prix:** 1. Karolina KAŁWAK, lat 19; 2. Aleksandra WOZNIAK, lat 18; 3. Anna TUBACKA, lat 19; 4. Małgorzata SMOLORZ, lat 19; 5. Marta GÓRSKA, lat 19; 6. Grzegorz BAZAN, lat 19. Wszyscy z Zespołu Szkół Zawodowych Specjalnych nr 6 w Katowicach, Szkoły Przystosowującej do Pracy (instruktor Barbara Studzińska).

• **kategoria 7–9 lat:** I miejsce: Martyna DZIUBA, Szkoła Podstawowa w Bobrownikach Wielkich; I miejsce: Konstancja USTYMOWICZ, Szkoła Podstawowa nr 6 im. Jarosława Iwaszkiewicza w Białymstoku; II miejsce: Michał SOBIECKI, Zespół Szkół Publicznych nr 4 w Żyrardowie; II miejsce:

Paulina GRABKOWSKA, Szkoła Podstawowa nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Turku; III miejsce: Gabriela WŁODARCZYK, Szkoła Podstawowa nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Turku; III miejsce: Julia JUDEK, Szkoła Podstawowa nr 9 w Poznaniu.

• **kategoria 10–13 lat:** I miejsce: Anna BAJON, Polkowskie Towarzystwo Kulturalno-Edukacyjne „IKAR”; II miejsce: Katarzyna NIEMIEC, Szkoła Podstawowa nr 12 im. Kornela Makuszyńskiego w Otwocku; II miejsce: Julia WOLIŃSKA, Szkoła Podstawowa w Józefowie; III miejsce: Mateusz WIŚNIEWSKI, Szkoła Podstawowa nr 12 im. Kornela Makuszyńskiego w Otwocku; III miejsce: Izabela MAKUCH, Szkoła Podstawowa nr 30 w Lublinie.

• **kategoria 14–16 lat:** I miejsce: Karolina OLEK-SIŃSKA, Gimnazjum nr 1 w Łukowie; II miejsce: Agnieszka GROM, Gimnazjum nr 1 w Łukowie; III miejsce: Paulina RADOMYSKA, Gimnazjum nr 1 w Łukowie.

• **kategoria powyżej 17 lat:** I miejsce: Agnieszka DEMBONCZYK, zgłoszenie indywidualne, Zbrosławice; II miejsce: Arkadiusz WAWRZYŃCZYK, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Piotrkowie Trybunalskim; III miejsce: Ewelina BOJSKA, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Św. Franciszka z Asyżu w Kębie.

W obu konkursach poza Grand Prix, pierwszą, drugą i trzecią nagrodą, były również liczne wyróżnienia, które świadczą jedynie o tym, jak niezwykle uzdolnione dzieci i młodzież mamy w całym kraju.

Z radością informujemy, że nienagrodzone prace przekazaliśmy na Akcję Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego przy Szkole Podstawowej nr 109 im. Batalionów Chłopskich w Warszawie. Dochód ze sprzedaży zostanie przekazany na rzecz powodzi z gminy Wilków.

Zapraszamy do udziału w konkursach świątecznych za rok.

KKZ

Klub Kultury „Marysin” zaprasza w styczniu:

Gorące rytmy karnawału – taniec hula i gorące Hawaje powitają dzieci i rodziców. Bal karnawałowy poprowadzi wodzirej.
15 stycznia (sobota) godz. 12.00

Koncert noworoczny
dla mieszkańców dzielnicy Wawer
15 stycznia (sobota) godz. 17.00

Święto Babci i Dziadka – przedstawienie przygotowane przez dzieci i młodzież z sekcji klubowych.

18 stycznia (wtorek) godz. 17.30

Święto Babci i Dziadka w sekcji baletowej
20 stycznia (czwartek) godz. 16.30

Bez końca. Treny Aldony Kraus

Tren jako odpowiednik żałoby

Terapeuci wiedzą, że reakcja organizmu człowieka na nagłą śmierć kogoś bliskiego może być tak gwałtowna, że jej objawy przypominają będą objawy ciężkiej choroby. Wnętrze człowieka, który taką stratę poniósł, jest spustoszone niczym zbombardowane miasto. Ten stan spustoszenia może trwać przez wiele miesięcy, czasem nawet lat... Ludzką odpowiednią na stratę staje się złożony proces wewnętrzny, zwany żałobą. W literaturze psychologicznej opisano go wielokrotnie.

Rzadko kiedy zastanawiamy się nad tym, że żałoba ma swój odpowiednik literacki. Jest nim tren. Tren to żałobny utwór liryczny. Jego korzenie tkwią w starogreckiej poezji funeralnej (tj. odnoszącej się do śmierci, pogrzebu i żałoby). Tren jest spokrewniony z elegią i epicedium. Poświęca się go zmarłej osobie. Ma wyrażać żal spowodowany odejściem zmarłego. Podkreśla też jego cechy pozytywne. Treny tworzyli m.in. Pindar i Owidiusz. W liryce polskiej po mistrzowsku posługiwał się tym gatunkiem Jan Kochanowski. W roku 1580 wydał on cykl dziewiętnastu trenów, napisanych po śmierci swojej córki, Urszuli. Kochanowski zastosował w trenach porządek typowy dla epicedium:

- *exordium* – wyjawienie przyczyny bólu
- *laudatio* – wyliczenie zasług zmarłego
- *comploratio* – opłakiwanie
- *consolatio* – pocieszenie
- *exhoratio* – moralne pouczenie.

Poeta z Czarnolasu znalazł wielu naśladowców. Warto tu przypomnieć Władysława Broniewskiego i jego cykl wierszy poświęconych zmarłej córce, Ance. Podobną drogą poszła też pewna anińska poetka.

Aldona Kraus, bo o niej tu mowa, zasłynęła jako organizatorka Anińskich Spotkań Przyjaciół Księdza Jana Twardowskiego. Drzwi jej domu przy ulicy Niemodlińskiej otworzyły się kiedyś dla Jana od Biedronki. Teraz otwarte są dla wszystkich miłośników jego poezji. Od ćwierćwiecza poezję uprawia również gospodyni tego domu. Próbuje też swoich sił w prozie. Z wykształcenia jest lekarzem. Wyspecjalizowała się w okulistyce. Od wielu lat pracuje jako konsultant Wojewódzkiego Szpitala Zakaźnego w Warszawie. Pracuje też w wawerskiej przychodni przy ulicy Józefa Strusia. Jej zmarły w listopadzie 1989 roku mąż, Jerzy, był lekarzem laryngologiem. To on jest bohaterem wydanych w 2007 roku Trenów. Pierwsze z nich powstały niemal tuż po jego śmierci. Siedemdziesiąty trzeci tren datowano na rok 2004. W ciągu ostatnich sześciu lat autorka dopisała następne. Wszystko

wskazuje na to, że ten cykl będzie się rozwijał nadal i że omawiana edycja jest pierwszą-nie-ostatnią.

Strata

Rzecz dzieje się w szczęśliwej rodzinie. Tworzą ją: Aldona, jej mąż Jerzy, ich czterech synowie: Sergiusz (rocznik 1967), Jurek (1968), Julek (1977) i Bolek (1978). Żyją w Aninie, w domu z ogrodem. Rodzice pracują, dzieci uczą się. Zimą jeżdżą na nartach w ukochanych Tatrach:

*Nic nie zapowiadało gromu,
śnieg, kasprowy, my jak w domu.
W obu kotłach biała pościel,
u nas szczęście, jak nie w poście, (...)*

(Tren LXVII)

Autorka nie ukrywa intymnych szczegółów swego pełnego namietności małżeństwa:

*(...) lot na nartach, noc miłości,
śnieg, pieszczoty, niebo gościsz...
Nic gromu nie zapowiadało...
Ciągle, gór, nas, było mało.*

(Tren LXVII)

Grom przychodzi. Krótka, trzymiesięczna choroba męża, śmierć.

*Barw tysiące – chryzantema,
kwiat z Japonii – Ciebie nie ma,
nie chcę myśleć, w grobie ciało,
miłość, co się z nami stało.*

(Tren LXVIII)

Opis samej tragedii jest w Trenach niezwykle dyskretny. Aldona nie pisze o śmierci Jerzego wprost. Koncentruje się bardziej na samej stracie niż na jej szczegółach:

*Czekałam pod szczytem,
patrzyłam z zachwytem,
a Ciebie nie było,
los porwał mą miłość.*

(Tren LIX)

Próżno doszukiwać się w Trenach listy zasług zmarłego. To, że był dobrym, wartościowym człowiekiem trzeba wyczytać pomiędzy wierszami. Autorka nie chce się pogodzić ze stratą ukochanego. Pisząc o nim, zamienia nieustannie „był” na „jest”.

Miłość i sól

*Na nosie grasz,
a w sercu boli,
słodczy chęć,
a sypiesz soli,
sól świata całą
co w jednej łzie,
przeżyła świat,
znalazła mnie.
Na nosie grasz
wiem co to ból.
Miłość to słodczy.
Skąd ta w niej sól?*

(Tren LX)

Korbielów, 11 kwietnia 2002

Zacytowany tu w całości tren LX wydaje mi się najpiękniejszym utworem w całym tomiku. Jakby okrutnie to nie brzmiało, wiersz ten w cudowny sposób mówi o bólu. Zresztą większość trenów to zapis różnych postaci bólu. Chwilami jest to czysty, fizyczny ból, taki, który wypala ludzkie wnętrze:

*Jak mi pusto, jak mi ciemno,
idę wśród anińskich sosen,
a w ogrodzie, co się budzi,
trawa mówi Twoim głosem.*

(Tren IX)

Kiedy indziej ból łączy się z poczuciem krzywdy. Może zaowocować wtedy buntowniczą inwokacją:

*W twych słodkich patacach aniołów gospoda,
lecz żal mi cię niebo, bo w twych łądach, wodach,
dobroć bezcielesna i miłość bez kości,
więc nie wiesz nic, niebo, o zwykłej miłości.*

(Tren XXII)

Ten ból jest jednak potrzebny. Przypomina o miłości, która cały czas trwa:

*Istnieje, w oniemiałym zachwycie,
tamten Czas, miłość bez łez,
poraniona, potargana, smutna,
ale dobrze, że choć taka jest.*

(Tren LXII)

Oczekiwanie

Czasem, bardzo rzadko, przychodzi do pogrożonej w bólu kobiety krótka chwila ukojenia:

cd. na str. 18

MetLife Amplico

Agent lic. nr 11198449/A

UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE • OFE • FUNDUSZE INWESTYCYJNE

Dojazd i analiza potrzeb gratis! Tel. 608-878-829

Usługi hydrauliczne

- remonty i modernizacje instalacji gazowych, kanalizacyjnych, CO, wentylacyjnych i piecy
- przeglądy i naprawy kominiarskie

tel. 696-321-228

BIURO RACHUNKOWE

Posiadamy Licencję Ministerstwa Finansów i Ubezpieczenie OC

Oferujemy pełen zakres usług rozliczeń podatkowych i obsługi firm

tel. 22 812 78 88

Warszawa Międzyzlesie, ul. Zwolęńska 127 lokal 23 (nad Pocztą)
www.biuro-wawer.pl



Nie ma rozłąki, jeśli pamiętam
zwykły poranek razem witany,
nie ma rozłąki, jeśli gałązki
są jak Twe włosy rozwiane.

(Tren VIII)

Miłość jest nade wszystko oczekiwaniem. Czeka
nie tylko kochająca żona. Czekają też synowie:

Czujemy Cię, zawsze wśród nas
całą serca potrzebą,
ale koło nas pustka,
ciemne, choć gwiazdne niebo.

(Tren LXII)

Czas nie odgrywa w życiu Aldony większej roli. Je-
śli nawet odbywa się jakaś reorganizacja tego życia,
w żaden sposób nie dotyczy to jej relacji z Jerzym:

Deszcz szaleje na zmianę z zamiecią,
cisza we mnie, jakże kruchy spokój,
rok dwunasty, ja przez drzew zieleni,
wciąż wyglądam biegu Twych kroków.

(Tren LVI)

Pocieszenie

Treny można czytać na wrywyki, można też po-
chlonać je w całości. Zawierają ogromny ładunek
emocji. Nie ma tu ani trochę monotonii. Często tra-
fia się za to nieoczekiwana konstatacja:

Ja nie umarłem,
spójrz, nasz syn
ustami łzę scalał
i znów jest tak,
jak gdybym ja
twa radość w sercu schował

(Tren XX)

– jeśli miłość trwa, życie znajduje w niej zupełnie
nieoczekiwane przedłużenie. Z kolei nowe życie
podtrzymuje i ubogaca relację małżonków:

Właśnie nasz drugi, piszę Ci w trenie,
sięgając nieba, załadnił ziemię.
To, że malarzki z dziewczynki człowiek,
urośnie – już jest jak samo zdrowie.

(Tren LXXIII)

Anin, 17 września 2004

Małżeństwo bez końca

Lecą krople, dźwięczą krople,
czy to łzy, czy deszcz?
Pobądź ze mną jeszcze chwilę,
nie odpływaj jeszcze.

(Tren III)

Aldona często mówi o tym, że chciałaby Jerzego za-
trzymać. Małżeństwo nie może jednak zatrzymać się
na chwilach. Nie jest stanem uczuciowym, tylko drogą
wspólnego rozwoju. Także w tym przypadku ten rozwój
ma miejsce. Wraz z nim przychodzi samoświadomość:

bo żyję, bo jestem,
smutna, a nie zmarła.

(Tren XLVI)

Choć pogrążona w bólu, autorka potrafi już bar-
dzo precyzyjnie określić, na czym obecna postać
jej małżeństwa polega. Wyznacza także nowy po-
dział ról:

Tęsknisz? Płoniesz? Zamarzasz,
choć tak przy Bogu tuż, tuż?
W łata idziemy bez siebie,
Ty w raju, ja w świecie burz.

(Tren L)

Rozgrywające się w dwóch światach małżeństwo
ma swoją szarą codzienność:

(...) wciąż czasu nie ma, noc taka krótka,
kobierzec snów, ranek pobudka,
brutalny budzik, nie tamta słodycz...
Znowu skok w życia kipiące wody.

(Tren LXX)

Żyli długo i szczęśliwie. Życie rzadko przypomi-
na bajkę. Każdego ranka i w naszych domach musi
zadzwonić budzik. Sztuka życia polega na tym, żeby
wstać i stawić czoła temu, co nas czeka. Pomimo
wszystko.

Jan Czerniawski

Wawer zaczarowany w słowie i obrazie

Noce anińskie

Konstanty Ildefons Gałczyński mieszkał w Ani-
nie w latach 1936–1939. Wraz z żoną Natalią
i kilkumiesięczną córeczką Kirą, „z niezliczoną
ilością walizek (...) i z kotem Andriuszem w koszy-
ku”¹, przybył tu pewnej sierpniowej nocy.

Początkowo zamieszkali przy ul. Legionów 10
(dziś ul. Homera), jednak ich prawdziwym do-
mem stał się ten przy ul. Leśnej 18 (dziś ul. Tra-
wiasta), do którego przeprowadzili się po blisko
roku². Tak wspominała go żona poety: „mały do-
mek ze spiżarniami i piwnicami, z ogródkiem,
z kolumnowym gankiem. Na ganku stał długi so-
snowy stół i ławy przykryte kolorowymi derkami,
a na pięknym żelaznym kroksztynie wisiała stara
lampa. W stołowym był kominek, na kłombie ro-
sły pelargonie. Z tyłu ciemniały sosny”³.

Jak wspomina Kira Gałczyńska, dom ten wy-
nalazł dla nich Jerzy Zaruba, który już wcześniej
osiadł w Aninie i wiedział, jakiego domu potrze-
bują Gałczyńscy⁴.

W wierszu *Opis domu poety*, skierowanym do
Flory MacPherson – żony Jerzego Zaruby, Gałczyń-
ski odmalował poetycki obraz swojej anińskiej sie-
diziby. Utrwalił w nim szczegóły, które czyniły dom
przy ul. Leśnej niezwykle i niepowtarzalnym:
świecznik holenderski wiszący nad stołem, fla-
mandzki czajniczek pełen herbaty o barwie rubinu
i ciepłym zapachu, kominek, dębową tacę z orze-
chami, lampę z bawolego rogu. Zdarzały się tu chwi-
le prawdziwie magiczne, jak w cyklu *Noctes aninen-
ses*⁵, napisanym w ciągu trzech dni i trzech nocy.
Wydarzenia rozgrywają się tu o północy, w porze
szczególnej – jest to czas, w którym dzieją się rze-

czy niewytłumaczalne. Zwyczajny ogród staje się
miejscem jak ze snu, świat traci swoją oczywistość:

Ona mi powiedziała: „Zgaś lampę na werandzie,
już północ, no! nie bądź głupi!”
A chwiałem się na nogach jak fiaszka na okręcie,
bo mnie zapach jaśminu upił;

i nagle zobaczyłem, jakbym się ze snu ocknął,
przez szybę w dzikim winie;
werandę, dzikie wino i ową lampkę nocną,
wiszącą na kroksztynie. (...)

I ujrzałem raptownie, ażem się przestraszył,
wiele dziwów za sprawą muzy”

To tutaj Gałczyński stworzył piękne wiersze,
w których uwiecznił czerwcowe noce anińskie
przesycone zapachem jaśminu, rozgwieżdżone
niebo, wrześniey wiatr i szosę lubelską.
W wierszu *Wycieczka do Świdra* opisał też cha-
rakterystyczną dla linii otwockiej architekturę
„w stylu groźnym”, czyli w stylu świdermajer.

Szczęśliwy czas aniński zakończył się dla
poety i jego rodziny pod koniec sierpnia 1939 r.,
kiedy to doręczono mu kartę mobilizacyjną.
Wówczas, jak wspomina Natalia Gałczyńska, za-
częła się prawdziwa noc⁶.

Poeta wraz z żoną mieli jeszcze powrócić do
Anina – było to w grudniu 1953 r. Spacerowali
po lesie, w pobliżu obu swoich dawnych domów.
Spotkali się z Zarubą, który – jak pisze w *Pamięt-
niku bywalca* – nie mógł się oprzeć niepokojącej
myśli, że to przecucie nieuchronnego końca

sprowadziło poetę do miejsca, gdzie przed laty
czuł się szczęśliwy. Dwa dni później artysta do-
wiedział się o nagłej śmierci Gałczyńskiego.

W wierszach Gałczyńskiego Anin jawi się jako
miejsce urokliwe i magiczne. Poeta ocalił od zapo-
mnienia swój ślad na anińskich drogach, utrwała-
jąc w swojej poezji chwilę swego szczęścia.

Do pieca, Floro, podkładaj,
A ty wiosnę opowiadaj
Jeszcze trwożną, sancta Musa;

Euterpe⁷, w tym Aninie
powiedz, że czas nieźle płynie,
gdy ranek jak woda lustrzy!

I gdy zawiewa Favonius⁸,
że miotła z otwartej dłoni
Gałczyński wiersz, Bałtyk bursztyn.

(Na przedwiośniu)

Weronika Girys-Czagowiec

¹ K. Gałczyńska, *Srebrna Natalia*, Warszawa 2006, s. 121.

² Zgodnie z niektórymi przekazami dom ten spłonął podczas wojny. Według Barbary Wołodźko-Maziar-
skiej, która poświęca mu fragment swej książki *O starym Aninie inaczej. Przewodnik towarzysko-hi-
storyczny i nie tylko*, przetrwał on do dziś (s. 78–83).

³ K. Gałczyńska, dz. cyt., s. 122.

⁴ Audycja *Anin poetów*, http://www2.polskieradio.pl/kultura/tags/artykul136287_anin_poetow_.html (dostęp: 2 stycznia 2011 r.).

⁵ Noce anińskie.

⁶ K. Gałczyńska, dz. cyt., s. 138.

⁷ Euterpe – w mitologii greckiej muza poezji lirycznej.

⁸ Favonius – łagodny wiatr zachodni, zwiastun wiosny utożsamiany z greckim Zefirem.

Najpiękniejsza szopka bożonarodzeniowa

W okresie przedświątecznym uczniowie Zespołu Szkół Nr 111 wzięli udział w szkolnym konkursie pt. „Najpiękniej-



sza szopka bożonarodzeniowa”. Organizacją konkursu zajęła się p. Iwona Kozłowska. W konkursie wzięło udział 21 uczniów kl. 0–III. Celem konkursu było kultywowanie wśród uczniów tradycji wykonywania szopek

oraz pobudzenie inwencji i wyobraźni twórczej. Historia szopek sięga aż średniowiecza. Święty Franciszek z Asyżu w 1223 roku jako pierwszy przygotował świąteczną aranżację mającą na celu przybliżyć wiernym historię narodzin Chrystusa.

Konkurs cieszył się dużym powodzeniem wśród uczniów. W hali szkoły została zorganizowana wystawa, na której wszyscy uczniowie i rodzice mogli podziwiać szopki wykonane z różnych materiałów, samodzielnie przez uczniów lub z pomocą ich rodzeństwa i rodziców. Przy ocenie prac zwracano uwagę przede wszystkim na oryginalne i estetyczne wykonanie. Prac

ce można obejrzeć na naszej stronie internetowej www.sp76waw.edupage.org

Oto wyniki konkursu:

I miejsce – Joanna Rogalska kl. II b
I miejsce – Wiktoria Nowakowska – kl. II a

II miejsce – Marta Kacperska – kl. I b
II miejsce – Weronika Wrotniak – kl. I a
III miejsce – Anna Staszałek – kl. I b
III miejsce Maciej Gołębiowski – kl. II b

Iwona Kozłowska

**„MĘCZYZNĄ I KOBIETĄ
STWORZYŁ ICH BÓG...”**

Zapraszamy na spotkanie
na temat

**„Bioetyczne kontrowersje
wokół in vitro”**

**Kościół Matki Bożej Dobrej Rady
w Miedzeszynie,
ul. Szafirowa 58**

**23 stycznia (niedziela)
o godz. 19.00**

Prelekcję wygłosi

Ks. dr Artur Filipowicz SJ

bioetyk, adiunkt w Katedrze Etyki Społecznej i Politycznej Instytutu Politologii UKSW w Warszawie, redaktor naczelny „Studia Nauk Politycznych”, zastępca red. nac. „Studia Bobolanum”. Prezes Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych Oddział w Warszawie.

Spotkanie będzie połączone
ze świadectwem.

Jasełka w Zespole Szkół nr 111

Od wielu lat tradycją naszej szkoły jest wystawienie przedstawienia jasełkowego. W tym roku po raz pierwszy Szkoła Podstawowa i Gimnazjum przygotowały je wspólnie. Uczniowie klasy III b i II b SP przygotowani przez p. Iwonę Myszkowską przedstawiali sceny związane z narodzeniem Pana Je-



2 stycznia 2011 roku

z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o nagłej śmierci naszej wspaniałej Koleżanki i Przyjaciółki, wyjątkowej Nauczycielki

Ś. P.

Doroty Pietrzak-Muchy

Łącząc się w bólu, składamy najszczerze wyrazy współczucia
RODZINIE I BLISKIM

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Pracownicy Administracji i Obsługi
Zespołu Szkół Nr 111 w Warszawie

zusa. Pięknie przebrane dzieci odgrywały role Matki Boskiej, Św. Józefa, Pastuszków, Śnieżynek, Aniołów, Babci, Trzech Króli i pary Krakowiaków. Gimnazjaliści zaś, pod okiem p. Ewy Sztajer, przedstawili sceny z udziałem Heroda, Diabła, Śmierci i Żołnierza. Narrację poprowadziły uczennice klas starszych. Całość uświetniły pięknie śpiewane kolędy w wykonaniu szkolnego chóru pod kierunkiem p. Moniki Jarosiewicz oraz zagrane na keyboardzie przez uczniów klasy III b. Wspaniałą nastrój podkreśliła p. Dyrektor Maria Maciak, składając wszystkim serdeczne życzenia świąteczne.

Wzruszającym i miłym akcentem było przekazanie przez harcerzy na ręce p. Dyrektora Betlejemskiego Świątełka Pokoju.

Monika Seredyn



OGŁOSZENIA DROBNE

- ▶ Nauka gry na gitarze – od pierwszej lekcji grasz i śpiewasz fajne piosenki! Zapraszam, na pewno się nie rozczarujesz. Tel.: (22) 812-14-81.
- ▶ Środowiskowy Dom Samopomocy w Aninie zatrudni terapeuta-rehabilitanta oraz osobę do prac gospodarczych. Kontakt kom. 513-143-770, sds@chatazpomyslami.org
- ▶ Zatrudnię Panią do sprzątania mieszkania. Warunki i czas pracy do uzgodnienia tel. 602-598-748.
- ▶ SKRZYPCE – SKRZYPACZKA – na Ślub Uroczystość Przyjęcie, tel 600 035 734.
- ▶ JĘZYK HISZPAŃSKI – skutecznie, sympatycznie, z pomysłem. nauka, pomoc w odrabianiu lekcji. Studentka iberystyki na UW tel. 512 392 677.
- ▶ Agencja IMPREZOWISKO zaprasza do współpracy lokale, zespoły, dj-ów, video, foto, kwiaty, włościeli aut do ślubu. Kontakt Alicja tel. 502 600 775 lub 22 773 35 61.
- ▶ Doświadczona osoba z udokumentowanym wykształceniem pedagogicznym poszukuje pracy jako opiekunka lub niania. Referencje. Praktyka krajowa i zagraniczna. Opieka nad osobami chorymi, niepełnosprawnymi, starszymi i dziećmi. Tel: 22 813 24 14, 794 999 829.
- ▶ Projekty wnętrz, tel 604706603.
- ▶ Fachowe regulowanie i drobne naprawy gitar. Tel.: (22) 812-14-81.
- ▶ Karmy dla psów i kotów oraz art. zoologiczne na telefon z dostawą do domu Gratis. Zapraszamy 604-342-700, 602-323-888, www.hauhau24.pl
- ▶ Modna Szafa – zapraszamy do nowo otwartego sklepu z taną odzieżą dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Warszawa-Wesoła, ul. 1. Praskiego Pułku 36 (obok Ratusza). Częste dostawy, atrakcyjne ceny.
- ▶ Faleńca do wynajęcia lokal użytkowy (produkcja-magazyn) 200 m², tel. 602 689 128.
- ▶ UBEZPIECZENIA samochodowe, życiowe, zdrowotne. Warszawa-Radość. Tel. 696-019-171.
- ▶ Tłumaczenia tekstów z angielskiego i na angielski tanio – od 15 zł. za stronę. Specjalność: biznes, oferty, kontrakty, korespondencja biznesowa, inne. Tel. 226157509, 509866265, e-mail zbjar@wp.pl
- ▶ JĘZYK POLSKI – pomoc przy problemach z jęz. polskim na każdym poziomie, korepetycje, analiza i interpretacja tekstu, testy, gramatyka, przygotowanie do matury i prezentacji, Wesoła, tel. 22 7734 087.
- ▶ STOLARSTWO, pełny zakres usług stolarskich wewnętrznych i zewnętrznych, montaż, odnawianie, przeróbki, remonty, naprawy mebli (również ogrodowych), okien, drzwi, podłóg. 505-772-890, 794-611-840.
- ▶ Okazja! Sprzedam nowe, profesjonalne buty taneczne (sneakersy) z naturalnej skóry, do każdego rodzaju tańca. Model: Tajfun, firma: Akces, rozm. 42, cena: 200 zł. Tel.: 508-428-122.
- ▶ KSIĘGOWA – Rozliczenia roczne, pełen zakres usług, ZUS. Wieloletnie doświadczenie, tanio, rzetelnie. Warszawa-Radość, tel. 692-432-158.
- ▶ OGRODY, ogólniki, zielone tereny, dachy, tarasy, wnętrza, parki – projektuje inżynier arch. kraj. z dyplomem SGGW, na życzenie wykonawstwo, nadzór, pielęgnacja, systemy nawadniające, tel. 507 285 400.
- ▶ Hotel dla kotów, www.kothotel.pl, tel. 22-613-53-26, 505-119-016.
- ▶ Wesołe URODZINY dla twojego dziecka z muzyką i konkursami dopasowanymi do grupy wiekowej poprowadzi dj-animatorka. Telefon – 502 600 775.
- ▶ JĘZYK ROSYJSKI – skutecznie, sympatycznie – nauka, przygotowanie do matury, egzaminów, pracy, wyjazdów, język biznesu, prawniczy i in., tłumaczenia – doświadczony lektor i tłumacz jęz. ros. tel. 504 69 79 18.

- ▶ Sprzedam tanio i w bardzo dobrym stanie ubranka dla dziewczynki w wieku: 4, 5 i 6 lat. Nie zmarnuj okazji. Zadzwoń – tel. 668846156.
- ▶ Usługi transportowe, busy do 2 ton, szybko, sprawnie i solidnie. Telefon: 509 674 299.
- ▶ Sprzedam bezpośrednio działkę budowlano-usługową w Starej Miłosnej 1200 m², wszystkie media miejskie w drodze, własność hipoteczna. Tel. 605 981 175, email: dzohar1@wp.pl
- ▶ Esperal – odtrucie alkoholowe całodobowo, lek. med. chirurg (dyskrecja zapewni) tel. 601-62-22-62.
- ▶ Chcesz bezpiecznie sprzedać/kupić/wynająć mieszkanie lub dom? Doradca nieruchomości pomoże rozwiązać ten problem. Zapraszamy! tel. 668862457.
- ▶ Montaż oraz sprzedaż ANTEN TELEWIZYJNYCH I SATELITARNYCH sieci kablowe, zbiorcze anteny oraz multiswitche. Telewizja N, Cyfra+, Polsat, Trwam i na kartę. Tel. 663-677-701, Wesoła, www.swiatanten.pl
- ▶ Mąż do wynajęcia – tel: 530 556 628.
- ▶ TENIS – wieloletni gracz, sparingpartner udzieli TANIO lekcji tenisa ziemnego dla dzieci i dorosłych. Praga Pld., Wawer i okolice. Tel. 604 974 313.
- ▶ 11 kg butle (dużo) gaz propan-butan przyjmę z wdzięcznością. Stan tel. 604 613 986.
- ▶ Zapraszamy do Centrum Doradztwa i Pomocy Psychologicznej. Kontakt: tel: 797 582 919 www.cdpp.pl
- ▶ Usługi wysokościowo-ogrodowe – montaż plotków śnieżnych, naprawa i czyszczenie rynien, podcinanie i wycinanie drzew, odśnieżanie dachów, itp. Tel. 606-808-358
- ▶ Skrzypce – udzielam lekcji i gram na ślubach tel. 515-34-94-60.
- ▶ Usługi ogrodnicze, sprzątanie ogrodów, także malowanie + „złota rączka”. Proszę o kontakt tel. 507-097-028.
- ▶ Pedagog-terapeuta pomoże dzieciom w trudnościach szkolnych: dysleksja, dysgrafia, dysortografia. Tel. 22 872 96 31, kom. 604 753 455.
- ▶ Odśnieżanie. Solidnie i systematycznie. Tel 507-728-316.
- ▶ Rzeczoznawca Majątkowy Upr. zaw. Nr 3296 – wycena nieruchomości, Tel. 22 773 39 47, 22 845 22 80, 502 730 878, 503 183 082.
- ▶ Foto-, video- reportaż, wesela, studniówki, komunie, cyfrowa jakość zapewni niezapomniane wrażenia 603-313-938.
- ▶ Pilnie zatrudnię ekspedientkę. Tel. kont. 501 707 236.
- ▶ MAKMED – Profesjonalne usługi pielęgniarstwa w Twoim domu. Noworodki, dzieci oraz osoby dorosłe – pełen zakres usług. Współpraca z Laboratorium Diagnostycznym. Tel. 600 885548. www.twojapielnienka.pl
- ▶ Instytut Psychoterapii i Rozwoju Osobowości. terapia dzieci, młodzieży, dorosłych. coaching. Terapia par. www.instytut-ipro.pl Kontakt: instytut@instytut-ipro.pl lub tel. 694810010.
- ▶ Pielęgniarka: opieka, pielęgnacja, zabiegi w domu tel.: 22-773-28-21, 506-032-318.
- ▶ Pomoc przy wszelkich przydomowych obowiązkach tel: 606 478 725.
- ▶ Wykonuję drobne roboty budowlane – 692 977 947.
- ▶ Bezpłatne doradztwo ubezpieczeniowe, OFE. Tel. 501 104 755.
- ▶ Glazurnik, profesjonalista – 20 lat praktyki. Tel. 501 80 50 46.
- ▶ Rencista poszukuje pracy (stolarstwo i inne). Tel. 22-773-19-85.
- ▶ Poprawki krawieckie – skracanie, wymiana podszewki, podwijanie, wszywanie taśm do zasłon, firan, wymiana zamków, zwężanie. Różnego rodzaju przeróbki. Proszę dzwonić po 16-stej – 608 490 613.
- ▶ Okresowe przeglądy techniczne budynków (roczne i pięcioletnie) tel 503 583 568.
- ▶ Korepetycje z jęz. polskiego – wszystkie stopnie nauczania. Tel. 22-773-28-07.
- ▶ Używane szafki kuchenne i lodówki przyjmie wdzięczna emerytka. Tel. 773-19-12.
- ▶ ZATRUDNIĘ manicurzystkę i dietetyczkę do salonu SPA w Wesołej. Tel. 603 960 833.

REKLAMA

Informacje o zasadach reklamowania
w „Wawerskich Wiadomościach Sąsiedzkich”
można uzyskać pod adresem e-mailowym

reklama.wawer@wiadomosciasiedzkie.pl

lub numerem telefonu

607-288-348 – Regina Wojewódzka

OGŁOSZENIA DROBNE

publikujemy za darmo.

Maksymalna długość tekstu – 25 wyrazów.

Ogłoszenia prosimy przesyłać

e-mailem na adres:

drobne.wawer@wiadomosciasiedzkie.pl

WAWERSKIE wiadomości sąsiedzkie – pismo mieszkańców dzielnicy Wawer.

Redaguje zespół: Dorota Chojńska, Joanna Czyż, Krzysztof Daniluk, Weronika Giryś-Czagowiec, Regina Wojewódzka (reklama – tel. 607-288-348), Marcin Jędrzejewski (redaktor naczelny), Jakub Kłosiński, Hanna Kowalska (sekretarz redakcji), Marcin Kurpius, Małgorzata Matyka, Anna Nowosielska, Magdalena Prokop-Duchnowska, Krzysztof Sokółowski, Ilona Szymańska, Tomasz Szymański, Włodzimierz Zalewski.
Foto: Ilona Szymańska, autorzy.

Kontakt z redakcją: tel. 22-810-26-04, faks: 22-812-09-98, e-mail: redakcja.wawer@wiadomosciasiedzkie.pl

Adres do korespondencji: ul. Zwycięzców 20, lok. 2, 03-936 Warszawa.

Wydawca: J-PROPERTY. ISSN 2082-3266 Nakład: 6500 egz. **Gazeta bezpłatna!** Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych i nie gwarantuje ich publikacji. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania skrótów i korekty językowej. Za informacje zawarte w reklamach redakcja nie odpowiada.



Fotografia

- dziecięca
- ciążowa
- ślubna
- rodzinna
- okolicznościowa



www.najka.pl
tel. +48 609 307 048 **NAIKA PHOTOGRAPHY**

Klinika MediDerm
dr Roman Prończuk
ul. Marsa 130 lok. 9, 04-470 Warszawa
Medycyna Estetyczna - Dermatologia
Nowoczesne metody odmładzania
Thermage, Fraxel, Botox,
Kwas hialuronowy, Lipoliza,
Liposakcja Body-Jet



tel. 022 611 84 11
www.mediderm.com.pl

15 lat doświadczeń, najnowsze technologie, autoryzacje
i certyfikaty gwarantujące najwyższą jakość usług

KLUB URODY fryzjer • kosmetyka • solarium
Stara Miłosza, ul. Trakt Brzeski 60c, 22 773 24 12, 773 00 99
(pawilony przy delikatesach K&M)

NADCHODZI REWOLUCJA !!!
MANICURE I PEDICURE HYBRYDOWY
KONIEC Z NIEDOSKONAŁOŚCIAMI



Nakładany jak lakier wytrzymały jak żel
Zdejmowany w ciągu kilku minut
Kolor utrzymuje się na paznokciach
14 dni z wysokim połyskiem

www.kluburody.pl

Tylko teraz
-20%
ceny

Promocja ważna do 31.01.2011 r.

MEBLE SOSNOWE

oferujemy:

łóżka • materace • szafy • komody
biurka • witryny • stoły • krzesła •
młodziężowe • zestawy i inne

**realizujemy
indywidualne
zamówienia**

Warszawa
ul. Płowiecka 25 (róg Świeckiej)
tel./fax 22 815 35 98

Mińsk Mazowiecki
ul. Piłsudskiego 39
tel./fax 25 759 02 59

www.meblesosnowe.eu e-mail: meble@meblesosnowe.eu





wiadomości sąsiedzkie

POG+TOWIE wnętrzarskie

- Masz niedokończoną wnętrze - salon, kuchnię?
- Nie stać Cię na drogie usługi projektowe?
- Zamów dobrego projektanta, który przyjedzie z próbnikami różnych materiałów wykończeniowych i pomoże Ci fachowo dobrać elementy wykańczające wnętrze tak, tak byś w końcu poczuł się jak w domu.

Pogalowie wnętrzarskie to sprawdzony, szybki i niedrogi sposób na dobre wnętrze.

SAPI STUDIO PROJEKTOWANIA WNIĘTRZ
ul. Saska 100 lok. 7; 03-914 Warszawa

+48 604 23 23 57



BIURO RACHUNKOWE

TELJA

- ◆ PEŁEN ZAKRES USŁUG
- ◆ RZETELNA OBSŁUGA
- ◆ KONKURENCYJNE CENY
- ◆ 20 LAT DOŚWIADCZENIA
- ◆ DOGODNY DOJAZD

Tel. 22 615-51-75, 0-601-306-386

www.telja.pl

Warszawa – Radość, ul. Wilgi 39a



KOSMETYKA TWARZY I CIAŁA:

- MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ
- ZAMYKANIE NACZYNEK
- USUWANIE WŁÓKNIĄKÓW
- MASAŻE:
 - LECZNICZY KRĘGOSŁUPA
 - KLASYCZNY
 - BAŃKĄ CHIŃSKĄ
- DIETETYKA
- MANICURE

Akademia A&E

ul. Żegańska 12 (II piętro)

Warszawa

tel. 518 55 38 87

MEDIKO
Centrum Medycyny i Kosmetyki



Wesoła-Stara Miłosna
ul. Jeździecka 21F/17

II piętro
Galeria Sosnowa

tel. 22 40 30 765

Godziny otwarcia:

Pon.-pt. 9⁰⁰-20⁰⁰

Sob. 9⁰⁰-14⁰⁰

- **Medycyna estetyczna:** Botox, wypełnianie zmarszczek – kwas hialuronowy, mezoterapia, peelingi medyczne, fotoodmładzanie VPL
- **Specjalistyczne gabinety lekarskie**
- **Badania USG**
- **Pielęgnacja twarzy**
 - mikrodermabrazja diamentowa, ultradźwięki,
 - mezoterapia bezigłowa, radiofrekwencja,
 - makijaż permanentny, przedłużanie rzęs
- **Pielęgnacja ciała**
 - Lipoliza ultradźwiękowa,
 - masaże, zabiegi wyszczuplające
- **Pielęgnacja dłoni i stóp OPI, Gehwol**
- **DEPILACJA LASEROWA LIGHT SHEER XC**
 - już w styczniu w naszym gabinecie

PROMOCYJNE CENY!

www.medikocentrum.pl

BIURO RACHUNKOWE DORADCY PODATKOWEGO

Licencja Min. Fin. 9131/98

- 18 lat doświadczenia
- pełen zakres usług
- korzystne ceny
- pomoc w założeniu działalności gospodarczej

Tel. 22 773-25-69, 22 773-38-91

www.podatkiwesola.pl

Warszawa-Wesoła ul. Trakt Brzeski 54 A (pawilony handlowe)

TRANSNec



**WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
płynnych i stałych**

Warszawa-Wesoła, ul. Szosa Lubelska 2

tel. 22 773 37 67, tel./fax 22 773 24 63

www.transnec.waw.pl